



Dożynki w Starych
Kobiałkach

strona 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

27 sierpnia - 2 września 2024 r. ■ nr 35 (1024) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Wielki dzień strażaków z Ochotniczej
Straży Pożarnej w Wojcieszku

strona 21

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Dramat pod Łukowem

Brat pobił
na śmierć
brata po dwóch
brutalnych
atakach.
O przemocy
wiedzieli wszyscy.

Kto zawiódł?

STRONA R4

Ojciec aresztowany
za zabicie 14-letniego
syna. Korzenie chłopca
sięgają Łukowa



STRONA R1

Wypadek w Nowym Staninie.
Dziecko włożyło rękę
do maszyny elektrycznej

STRONA 7

Sukces kwesty na łukowskim
cmentarzu. Udało się zebrać
ponad 12 tys. zł

STRONA 5

REKLAMA

• WĘGIEL • PELLET
• EKOGROSZEK

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki

f /Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS

Łuków, ul. Świdowska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

KUPIJEMY SAMOCHODY

**SKUP
AUT**

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

**POMOŻĘ ZAKUPIĆ
I SPROWADZIĆ AUTO Z USA**

TEL. 608 34 33 00

ŁUKÓW

Za usługę wystawiam
fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

visionoptyk

**BEZPŁATNE
BADANIE WZROKU**

Łuków, ul. Zdanowskiego 11b, tel. 600 237 573
godz. otwarcia: PON - PT 9:00 do 17:00

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patrik Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Agata Badziak
tel 517 070 803
e-mail badziak@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Białduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wyłączeń

ŁUKOWSKIE CENTRUM
KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory,
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021



Co, gdzie, kiedy?

WRZESIEŃ
1
NIEDZ.

Motożyła. Klub HDK Ostoja, Motowete-
rani Łuków oraz Klasyki Youngtimery
LLU mają zaszczyt zaprosić wszystkich
miłośników dawnej motoryzacji na
drugą edycję - II MOTOŻYŁA 2024.
Odbędzie się ono 1 września w godzi-
nach 10-17 nad Zalewem Zimna Woda
w Łukowie. Podczas trwania zlotu rów-
nolegle odbędzie się mobilna zbiórka
krwi. Która będzie w godzinach 10-14
w niedzielę.

WRZESIEŃ
1
NIEDZ.

**Dożynki Gminno-Parafialne w Woj-
cieszkowie.** Na scenie pojawiają się
zespoły ludowe, w tym zespół Ulaniacy
oraz Promyki, Gwiazdą wieczoru bę-
dzie zespół „Piękni i Młodzi” z wokali-
stą Dawidem Narożnym. Start godz. 12.

WRZESIEŃ
1
NIEDZ.

**Dożynki Gminno Parafialne w Krzyw-
dzie.** Wydarzenie rozpocznie się
o godzinie 11:45. O godzinie 18:30
publiczność rozbawi Kabaret Fifa-Rafa.
Wieczór uświetnią koncerty zespó-
tów – o godzinie 20:00 wystąpi zespół
Loverboy, a o 21:00 zespół Discoboy.
Na zakończenie, od godziny 22:00 do
północy, odbędzie się zabawa tanecz-
na z zespołem Reflex.

WRZESIEŃ
1
NIEDZ.

„Małpie Figle” w GBP w Łukowie. Na
najmłodszych czekają darmowe dmu-
chane zjeżdżalnie, malowanie tatuaży,
gry, animacje i zabawy podwórkowe.
Start godz. 15. Plac za biblioteką w Grę-
zówce.

Ruszył nabór do Teatru
Poezji ŁOK na rok
artystyczny 2024/2025

W Łukowskim Ośrodku Kultu-
ry do końca września 2024r. trwa
nabór do Teatru Poezji ŁOK na rok
artystyczny 2024/2025.

Oferta skierowana jest do dzieci
(z umiejętnością czytania), mło-
dzieży oraz dorosłych.

W programie zajęć m.in.: cwi-
czenia dykcji i artykulacji, „pogo-
towie tekstowe” - pomoc w dobo-
rze repertuaru, przygotowanie do
konkursów recytatorskich, przy-
gotowanie i udział w lokalnych
wydarzeniach patriotycznych, kul-

turalnych i społecznych, możliwość
współtworzenia Teatru Poezji ŁOK,
przygotowanie monodramów
i spektakli zespołowych i integracja
środowiska.

Zajęcia odbywają się w Łukow-
skim Ośrodku Kultury w pokoju nr
209: we wtorki od godziny 13:30
do 20:00 w środy, czwartki i piątki
od godziny 16:30 do 20:00.

Więcej informacji w siedzibie
ŁOK u instruktora Sławomira Żył-
ki; tel. 608-887-121; e-mail: slawo-
mir_zylka@o2.pl. Patrik Pytlak



OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodze- nie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel kształcenia zawodowego - technik żywienia i usług gastronomicz- nych, Łuków/ZS nr 2	1	5 377,00 zł	u
Nauczyciel j. rosyjskiego, Łuków/ZS nr 2		537,68 zł	u
Nauczyciel matematyki, Łuków/ZS nr 2		3 226,00 zł	u
Nauczyciel biologii, Łuków/ZS nr 2		2 688,00 zł	u
Nauczyciel fizyki, Łuków/ZS nr 2		2 957,00 zł	u
Nauczyciel j. angielskiego, Gręzówka	0,1	470,00 zł	u
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Czerśl	1	5 915,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Oszczepalin Drugi	0,35	2 285,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Gołębki		2 957,00 zł	u
Monter izolacji budowlanych, Wola Okrzejska	1	5 300,00 zł	u
Pracownik magazynowy, Wojcieszków/ Osaka	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel religii, Gołaszyn	0,9	5 915,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Łuków/ Przedszkole nr 3	1	5 915,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków	1	4 500,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Trzebieszów Kol.		28,1 zł/godz.	z
Nauczyciel współorganizujący, Mysłów	1	5 915,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Łuków/Przed- szkole nr 2	0,7	4 732,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Rusza nabór do Fabryki
Piosenki ŁOK na rok
artystyczny 2024/2025

Zapraszamy dzieci (od
6. roku życia), młodzież
i dorosłych, dla których
śpiew to największa pa-
sja, nie boją się nowych
wyzwań i chcą doskona-
lić swój głos na prze-
słuchania wstępne do
Fabryki Piosenki ŁOK.

Przesłuchania odbędą się
w dniach 2 i 4 września 2024r.
w godz. 13:00-19:00 w pokoju
nr 208 Łukowskiego Ośrodka
Kultury.

Przesłuchanie będzie obej-
mować:

1. Zaśpiewanie dwóch do-
wolnych utworów (dla osób
od 11. roku życia obowiązo-
we jest zaśpiewanie piosenki
w języku polskim i angielskim,
piosenki śpiewane a`capella
lub z podkładem muzycznym).
2. Sprawdzenie predyspozy-

cji słuchowych (dla osób, któ-
re pozytywnie przejdą część 1.
przesłuchania).

Kandydaci lub ich rodzice
proszeni są o wysłanie skanu
formularza zgłoszeniowego na
adres mailowy: m.soltyszew-
ska@lok.lukow.pl lub przynie-
sienie oryginału formularza
(podpisanego) w dniu przesłu-
chania. Przesłuchania odbędą
się w sali prób Fabryki Piosen-
ki (pokój nr 208) Łukowskie-
go Ośrodka Kultury. Liczba
osób przyjętych na zajęcia jest
ograniczona.

Wszelkie pytania dotyczące
naboru prosimy kierować do
prowadzącej Fabrykę Piosenki
ŁOK – p. Moniki Sołtyszew-
skiej-Leśkiewicz (e-mail: m.
soltyszewska@lok.lukow.pl).

Patrik Pytlak

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10
POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97
INSTYTUCJE I URZĘDY
GINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GINA ADAMÓW: 755 31 67
GINA KRZYWDA: 755 10 06
GINA SEROKOMLA: 755 45 02
GINA STANIN: 798 11 04
GINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GINA WOLA MYŚL.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50
USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Białduń 509 710 998
NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62
TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22
BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002
ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99
GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96 Zielony Gaj 500 398 889

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA
- ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA
- STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGŁĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

Sanepid wykrył groźną bakterię nad Zalewem Zimna Woda. Kąpielisko zamknięte

Powiatowy Państwowy Inspektor Sanitarny w Łukowie wprowadził tymczasowy zakaz kąpieli na popularnym kąpielisku Zimna Woda. Decyzja ta została podjęta w wyniku stwierdzenia zanieczyszczeń bakteriologicznych, które stanowią zagrożenie dla zdrowia użytkowników.

W komunikacie Inspektora Sanitarnego podkreślono, że woda w kąpielisku nie spełnia norm określonych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia dotyczącym nadzoru nad jakością wody w kąpieliskach. Zakaz wprowadzono od 23 sierpnia i będzie obowiązywał do odwołania, co oznacza, że osoby korzystające z tego miejsca muszą na razie zrezygnować z kąpieli.

Według informacji pozyskanych przez Interię bezpośrednią przyczyną zanieczyszczenia jest wykrycie „znacznych ilości Enterokoków”, czyli bakterii kałowych. Kontakt z tymi drobnoustrojami może prowadzić do szeregu nieprzyjemnych i potencjalnie niebezpiecznych objawów, takich jak gorączka, dreszcze, nudności, wymioty, ból przy oddawaniu moczu, zawroty głowy

oraz ogólne osłabienie organizmu. Warto zaznaczyć, że również zwierzęta domowe powinny unikać kontaktu z zanieczyszczoną wodą, aby uniknąć ryzyka zachorowania. W ramach prewencji Sanepid przebadał również próbki wody z innych kąpielisk w województwie lubelskim. Na szczęście, jak dotąd, nie stwierdzono zanieczyszczeń w innych lokalizacjach, co oznacza, że problem

ten dotyczy wyłącznie zalewu Zimna Woda w Łukowie.

Władze apelują do mieszkańców i turystów o przestrzeganie zakazu kąpieli i śledzenie bieżących komunikatów dotyczących jakości wody. Zostaną one opublikowane, gdy tylko sytuacja ulegnie poprawie i woda ponownie będzie bezpieczna do użytku.

Patryk Pytlak

Miasto znów chce sprzedać działkę nad zalewem

Władze Łukowa postanowiły kontynuować swoje starania o sprzedaż położonej działki nad Zalewem Zimna Woda. Tym razem zmniejszono cenę z 3 mln zł na niecałe 2,5 mln zł.

Po nieudanym pierwszym przetargu ogłoszono drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości. Nowe postępowanie ma na celu znalezienie inwestora, który zrealizuje projekt o dużym potencjale turystycznym. Przetarg odbędzie się 29 października w UM Łuków.

Działka położona przy ul. Wypoczynkowej ma powierzchnię 8785 m². Jest to teren niezabudowany, który według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przeznaczony jest na zabudowę usługową oraz usługi turystyki.

- Liczymy, że obiekt hotelarsko-gastronomiczny poprawi atrakcyjności tego miejsca. A sama działka jest dobrze skomunikowana, z dostępem do wyremontowanej drogi - mówił podczas jednej z sesji Piotr Płudowski.

Cena wywoławcza nieruchomości została ustalona na ponad 2 mln zł netto. Aby wziąć udział w przetargu, konieczne jest wpłacenie wadium w wysokości 488 tys. zł do 23 października. Pierwszy przetarg na sprzedaż działki, który odbył się 4 czerwca br., zakończył się niepowodzeniem. Choć jedna osoba wpłaciła wymaganą kwotę wadium, ostatecznie nie pojawiła się na spotkaniu komisji przetargowej, co skutkowało unieważnieniem przetargu.

Przyszły nabywca nieruchomości będzie zobowiązany do rozpoczęcia inwestycji zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w ciągu dwóch lat od podpisania umowy sprzedaży. Inwestycja powinna być zrealizowana, tj. oddana do użytku zgodnie z przepisami prawa budowlanego, do 30 kwietnia 2029 roku. W przypadku niewywiązania się z tych zobowiązań miasto będzie miało prawo do odkupu nieruchomości w terminie roku od upływu dodatkowego terminu wyznaczonego nabywcą.

Patryk Pytlak

R E K L A M A



Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE





608 410 646, 790 744 468

A R T Y K U Ł E S P O N S O R O W A N Y

Gabinet Trychologiczny w Łukowie – Ekspercka Opieka nad Twoimi Włosami i Skórą Głowy – wywiad z trychologiem

Nadmierne wypadanie włosów, przetłuszczająca się skóra głowy, łupież, łysienie – to tylko niektóre z dolegliwości, z którymi mierzą się zarówno kobiety, jak i mężczyźni. W takich sytuacjach warto skorzystać z pomocy specjalisty. W naszym Gabinie Trychologicznym w Łukowie znajdziesz kompleksową opiekę, która pomoże Ci odzyskać zdrowie i blask Twoich włosów.

Czym zajmuje się trycholog?

Trycholog to specjalista zajmujący się diagnostyką i leczeniem problemów związanych ze skórą głowy i włosami. Podczas wizyty przeprowadzam dokładną analizę skóry głowy i włosów, badań krwi, a także stylu życia pacjenta, co pozwala na dobranie indywidualnej terapii.

Gdzie mieści się gabinet?

Gabinet znajduje się na ul. Nowopijarskiej 9e w Łukowie.



W jaki sposób można się zapisać na wizytę?

Serdecznie zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem 512-676-301. Razem znajdziemy rozwiązanie Twoich problemów!

Ewa Jaszczał

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli
poszukuje kandydata stanowisko:

DORADCA ROLNICZY/STAŻYSTA ROLNICZY
w Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego w Łukowie

Liczba poszukiwanych kandydatów: 2 osoby/pełny etat

Wykształcenie:

- wyższe rolnicze (kierunek: rolnictwo, zootechnika, technika rolnicza i leśna, ogrodnictwo, ekonomika rolnictwa) lub
- inny kierunek studiów wyższych oraz średnie rolnicze, ogrodnicze, zoologiczne lub
- inny kierunek studiów wyższych oraz studia podyplomowe obejmujące przedmioty z dziedziny nauk rolniczych w liczbie co najmniej 60 punktów Europejskiego Systemu Transferu Punktów

Zakres obowiązków:

- świadczenie doradztwa technologicznego i ekonomicznego
- pomoc w sporządzaniu wniosków i innych dokumentów niezbędnych do ubiegania się o uzyskanie pomocy finansowej pochodzącej z funduszy UE i innych instytucji krajowych i zagranicznych
- propagowanie Kodeksu Dobrej Praktyki Rolniczej
- promocja nowoczesnych rozwiązań technologicznych i upowszechnianie wiedzy o odnawialnych źródłach energii
- współpraca z gospodarstwami ekologicznymi, kołami gospodarstw wiejskich, samorządami terytorialnymi oraz innymi instytucjami
- organizacja oraz prowadzenie szkoleń

Szczegółowe informacje dotyczące ogłoszenia o naborze na stanowisko: doradca rolniczy/stażysta doradca w PZDR Łuków oraz wzory wymaganych dokumentów, znajdują się na stronie internetowej LODR w Końskowoli www.lod.konskowola.pl, w zakładce: Oferty pracy.

Oferty należy złożyć w terminie do **30 sierpnia 2024 r.** drogą elektroniczną na adres: wodr@wodr.konskowola.pl lub osobiście do godz. 15.00 bądź listownie pod adresem: Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, ul. Pożowska 8, 24-130 Końskowola (liczy się data stempla pocztowego)

Dodatkowe informacje będą udzielane pod numerem telefonu: 601 598 679

R E K L A M A

SZKOLENIA OPERATORÓW POMOC DROGOWA 24H USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM

koparko-ładowarki,
podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków



Deszcz niestraszny. Seniorzy tańczyli nad Zimną Wodą

Środa, 21 sierpnia była dniem wyjątkowym dla mieszkańców Łukowa, którzy zgromadzili się nad zalewem Zimna Woda, by wziąć udział w przedostatnich zajęciach tanecznych tego lata. Mimo kapryśnej pogody frekwencja dopisała, a uśmiechy na twarzach uczestników świadczyły o tym, że deszcz czy chłodniejszy wiatr nie są w stanie zakłócić radości płynącej z tańca.

To już trzeci sezon, kiedy nad lukowskim zalewem organizowane są bezpłatne lekcje tańca. Chociaż głównymi adresatami tych zajęć są seniorzy, organizatorzy zapraszają do uczestnictwa



Zajęcia prowadzi znana instruktorka tańca, Sylwia Mateńka-Woch, która z wielką pasją i zaangażowaniem uczy uczestników różnorodnych stylów tanecznych (fot. nadesłane)

wszystkich chętnych, niezależnie od wieku. Tańce pod gołym niebem stały się stałym punktem letniego programu rekreacyjnego w Łukowie, zyskując coraz większą popularność.

Zajęcia prowadzi znana instruktorka tańca, Sylwia

Mateńka-Woch, która z wielką pasją i zaangażowaniem uczy uczestników różnorodnych stylów tanecznych. Każda lekcja

to okazja do wspólnej zabawy, nauki nowych kroków i spędzenia aktywnie czasu na świeżym powietrzu.

Zbliżające się zakończenie letniej akcji, które odbędzie się w środę, 28 sierpnia, z pewnością przyciągnie jeszcze więcej osób, chcących pożegnać wakacje w rytmie tańca. Organizatorzy liczą na to, że pogoda dopisze, ale nawet jeśli nie, uczestnicy udowodnili, że nic nie jest w stanie powstrzymać ich od wspólnej zabawy.

Letnie taneczne spotkania nad zalewem Zimna Woda to doskonały przykład na to, jak można integrować społeczność lokalną i promować aktywny tryb życia wśród seniorów. Organizatorzy mają nadzieję, że ta inicjatywa będzie kontynuowana w przyszłych sezonach, przynosząc jeszcze więcej radości i zdrowia wszystkim uczestnikom.

Zapraszamy wszystkich na ostatnie w tym roku taneczne spotkanie nad zalewem Zimna Woda!

Patryk Pytlak

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHEENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
TRUMNY, WIĄZANKI, WIĘŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud
development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl

**Zaopatrzymy Twoją
budowę!**



Sukces kwesty na łukowskim cmentarzu. Udało się zebrać ponad 12 tys. zł

18 sierpnia w Łukowie odbyła się kwesta. Pieniądze zbierali wolontariusze w godzinach 8:00-16:00, można było ich spotkać przy wejściach na cmentarz parafialny.

Tak jak w poprzednich latach, tak i w tym roku podczas odpustu świętego Rocha odbyła się charytatywna zbiórka. – Jest to zbiórka środków na ratowanie zniszczonych i zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym świętego Rocha w Łukowie. Zbiórka jest organizowana przez Stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa – mówiła jedna z wolontariuszek pani Maria Wiąckiewicz.

Kwesty zapoczątkował śp. Jan Karwowski, natomiast stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa je kontynuuje. Dzięki ich działalności udało się już odrestaurować wiele zniszczonych nagrobków. To



Podczas odpustu kwestowało wielu wolontariuszy

samo ma na celu tegoroczna kwesta. Będą to nagrobki zarówno osób zasłużonych dla lokalnej społeczności, jak i nagrobki zwykłych mieszkańców.

Kwestę po raz kolejny stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa. Zebrano dokładnie 12 tysięcy 106 złotych i 50 groszy.

Kwestowanie jest możliwe w dużej mierze dzięki wolontariuszom. Pomimo tego, że niedzielna pogoda była bardzo wymagająca, z uwagi na wysokie temperatury, było wielu chętnych, aby pomóc podczas zbiórki. Wspólna sprawa jednoczy ludzi. Wśród wolontariuszy znalazły się zarówno osoby starsze, jak

i młodzież. Wiele osób z chęcią i uśmiechem wrzucało pieniądze do puszek. Było to szczególnie widoczne po oraz przed mszami świętymi odbywającymi się na cmentarzu. Wszystkim darczyńcom i wolontariuszom należą się serdeczne podziękowania.

Klaudia Kalinowska



Osoby chętnie wrzucały pieniądze do puszek



Tak, jak co roku pieniądze do puszek zbierał Piotr Wróbel

Łuków świętował Odpust Świętego Rocha: modlitwa, zabawa i pamięć o przodkach

W Polsce czczony już od XV wieku, święty Roch był patronem, który chronił od zarazy. Za życia całe swoje dobro oddał ubogim, a sam poświęcił się opiece nad chorymi ludźmi i zwierzętami. Jego wspomnienie w kościele katolickim przypada na 16 sierpnia.

W niedzielę 18 sierpnia w Łukowie obchodzono jedno z najważniejszych wydarzeń religijnych, które dzieją się w naszych okolicach, a mianowicie Odpust Świętego Rocha. Ciepła i słoneczna pogoda, przyczyniła się do tego, że wiele osób, także z okolic Łukowa, zdecydowało się wziąć udział w odpuscie.

Moment na refleksję i modlitwę

Pierwsza msza celebrowana na cmentarzu odbyła się



Stoiska ze smakołykami cieszyły się dużym zainteresowaniem

o godzinie 20.00 w sobotę 17 sierpnia. W niedzielę na cmentarzu odbyły się dwie msze: o godzinie 9:30 oraz suma o godzinie 12:00. Na każdej z nich liczba wiernych odwiedzających cmentarz była ogromna. Za liturgię odpowiadali duszpasterze z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łuko-

wie. Dla wielu osób był to czas refleksji oraz moment kiedy wierni mogli poprzez modlitwę złożyć podziękowania i prośby skierowane ku średniowiecznemu świętemu. Wiele rodzin tego dnia zdecydowało się na odwiedzenie cmentarza i spotykanie na nim swoich bliskich.

Czas na zabawę i spotkanie ze znajomymi

Stałym elementem odpustu są liczne stragany. W tym roku cieszyły się one ogromną frekwencją. - Z roku na rok, na odpust przychodzi coraz więcej osób - mówiła jedna z osób uczestniczących w odpuscie. Oprócz stoisk ze smakołyka-



Wiele osób odwiedziło zmarłych na parafialnym cmentarzu

mi takimi jak szcypki, waty cukrowe czy lody, które ze względu na dające się we znaki słońce były jednymi z bardziej obleganych straganów, na odpuscie nie mogło zabraknąć stoisk z zabawkami. To właśnie przy tych stoiskach było najwięcej osób i to właśnie one cieszyły się największym zainteresowaniem, szczegól-

nie wśród dzieci. Jednak coś dla siebie mogli znaleźć także dorośli. Szczególnie zainteresowanie wśród pań, wzbudziły stoiska z rękodziełem czy biżuterią, natomiast panowie z chęcią zatrzymywali się przy stanowiskach z petardami.

Patryk Pytlak

Sala gimnastyczna w IV LO doczeka się remontu

W piątek, 23 sierpnia doszło do podpisania umowy na realizację prac budowlanych związanych z zadaniem inwestycyjnym pod nazwą „Remont sali gimnastycznej przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Pawła II w Łukowie”. Przedmiotowe prace obejmują szeroki zakres działań, mających na celu modernizację i poprawę funkcjonalności istniejącej infrastruktury sportowej.



23 sierpnia podpisana została umowa na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Remont sali gimnastycznej przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Pawła II w Łukowie” (fot. Starostwo Powiatowe w Łukowie)

W ramach inwestycji przewidziano między innymi demontaż istniejącego osprzętu elektrycznego oraz wewnętrznej stolarki drzwiowej sali. Zostaną także usunięte okładziny podłogowe antresoli oraz magazynu sprzętu, a parkiet

sali gimnastycznej zostanie poddany cyklinowaniu i lakierowaniu, z jednoczesnym odtworzeniem linii boisk. Ponadto, zaplanowano wykonanie nowej wykładziny na antresoli i w magazynie sprzętu, wymianę lamp oświetleniowych

i osprzętu elektrycznego, a także malowanie ścian i sufitów. Ważnym elementem projektu jest także wymiana centrali wentylacyjnej oraz montaż nowoczesnej elektronicznej tablicy wyników z zegarem oraz bramek.

Realizatorem przedsięwzięcia jest firma INVEST – Ciołek Jarosław, z siedzibą w Starej Wróblinie. Wartość podpisanej umowy wynosi 472 450,00 zł.

Patryk Pytlak

Pomóżmy spełnić filmowe marzenia Przemysława Mikulskiego z Łukowa

Przemysław Mikulski, student Warszawskiej Szkoły Filmowej, wraz z kolegami pracuje nad krótkometrażowym filmem, który podsumowuje ich pierwszy rok nauki. Projekt ten jest dla nich ogromnym wyzwaniem, a koszty produkcji przerosły ich możliwości. Dlatego zwracają się o pomoc - każda złotówka ma dla nich ogromne znaczenie.

Przemysław Mikulski, student Warszawskiej Szkoły Filmowej, wspólnie z grupą swoich kolegów, realizuje niezwykle cenny projekt - krótkometrażowy film, który jest zwiastunkiem ich pierwszego roku nauki. Filmowcy włożyli w to przedsięwzięcie całe swoje serce i energię, ale niestety, jak to często bywa w świecie kina, koszty produkcji mogą przerosnąć nawet największe ambicje. Dlatego Przemysław i jego zespół proszą o wsparcie - każda złotówka jest dla nich na wagę złota.

Historia filmu: O marzeniach, przyjaźni i zmaganiach z rzeczywistością

Film, nad którym pracuje Przemysław Mikulski, opowiada wzruszającą historię dwójki dzieci z domu dziecka. Główna bohaterka, 13-letnia Patrycja, cierpi na dystrofię siatkówki, co powoduje u niej stopniową utratę wzroku. Mimo przeciwności losu dziewczynka postanawia spełnić swoje największe marzenie - zobaczyć żubra. Żubr nie jest dla niej zwykłym zwierzęciem, to symbol, który wiąże ją z najbliższą osobą w jej życiu - babcią Marysią, która opowiadała jej historie o tych majestatycznych stworzeniach.

Patrycja nie zamierza się poddać ani podporządkować oczekiwaniom otoczenia. Postanawia wyruszyć w ryzykowną podróż, aby zrealizować swoje pragnienie, zanim całkowicie straci wzrok. W tej pełnej przygód drodze towarzyszy jej przyjaciel z domu dziecka, 15-letni Karol, który, mimo własnych lęków i problemów, postanawia pomóc Patrycji w osiągnięciu celu. Razem wyruszają w podróż, która stanie się dla nich odkrywaniem nie tylko świata, ale przede wszystkim siebie samych, swoich granic i siły marzeń.

Zbiórka na realizację filmu

Produkcja filmowa, nawet krótkometrażowa, wiąże się z wieloma kosztami. Mimo wielu udogodnień, jakie udało się zdobyć studentom, potrzebne są dodatkowe środki na dokończenie projektu. Przemysław i jego zespół uruchomili zbiórkę na platformie zrzutka.pl, gdzie każda, nawet najmniejsza, wpłata przybliży ich do spełnienia marzeń o stworzeniu wartościowego kina.

„Każda złotówka zostanie poświęcona na niezbędny sprzęt, ale przede wszystkim na wyżywienie, transport oraz nocleg ukochanej ekipy, którą chcemy jak najlepiej ugościć na naszym planie. Dziękujemy za każdą formę wsparcia! Jest to projekt, w który całą ekipą wkładamy masę serca i poświęcenia. Dzięki Wam będziemy mieli możliwość jego realizacji. Każda osoba, która wesprze nasz film, zostanie uwzględniona w napisach końcowych” - dodaje Przemysław w opisie zbiórki.

Jeśli chcesz wesprzeć młodych filmowców i przyczynić się do powstania tego wzruszającego filmu, możesz to zrobić na stronie internetowej zrzutka.pl

Pomóżmy im spełnić marzenia i razem twórzmy kino, które porusza serca!

Historia filmu: O marzeniach, przyjaźni i zmaganiach z rzeczywistością

Film, nad którym pracuje Przemysław Mikulski, opowiada wzruszającą historię dwójki dzieci z domu dziecka. Główna bohaterka, 13-letnia Patrycja, cierpi na dystrofię siatkówki, co powoduje u niej stopniową utratę wzroku. Mimo przeciwności losu dziewczynka postanawia spełnić swoje największe marzenie - zobaczyć żubra. Żubr nie jest dla niej zwykłym zwierzęciem, to symbol, który wiąże ją z najbliższą osobą w jej życiu - babcią Marysią, która opowiadała jej historie o tych majestatycznych stworzeniach.

Patrycja nie zamierza się poddać ani podporządkować oczekiwaniom otoczenia. Postanawia wyruszyć w ryzykowną podróż, aby zrealizować swoje pragnienie, zanim całkowicie straci wzrok. W tej pełnej przygód drodze towarzyszy jej przyjaciel z domu dziecka, 15-letni Karol, który, mimo własnych lęków i problemów, postanawia pomóc Patrycji w osiągnięciu celu. Razem wyruszają w podróż, która stanie się dla nich odkrywaniem nie tylko świata, ale przede wszystkim siebie samych, swoich granic i siły marzeń.

Patryk Pytlak

Mężczyzna spadł z wysokości. Interweniowali m.in. strażacy



Strażacy zostali zadysponowani do miejscowości Jonnik

Łuków: Strażacy zostali wezwani do zabezpieczenia miejsca wypadku. Mężczyzna spadł z wysokości.

W sobotę (24 sierpnia) strażacy zostali wezwani do miejscowości Jonnik.

Z informacji przekazanych przez OSP KSRG Tuchowicz wynika, że „jednostka została wezwana do zabezpieczenia lądowiska dla LPR do 63-let-

niego mężczyzny - upadek z wysokości”.

Po dojeździe na miejsce zdarzenia nasz zastęp przystąpił do udzielenia pierwszej pomocy poszkodowanemu mężczyźnie, który następnie został przekazany Lotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu - Ratownik 19. Równocześnie były prowadzone działania zabezpieczające miejscem lądowania śmigłowca - relacjonuje z kolei OSP Stanin.

Joanna Niecko

Wyrazy szczerego współczucia

Koledze
Wojciechowi Dobrowolskiemu

z powodu śmierci

TATY



składają

Wójtowie

pracownicy Urzędu Gminy Łuków,
Gminnego Zespołu Oświatowego
i innych jednostek organizacyjnych

Wypadek w Nowym Staninie. Dziecko włożyło rękę do maszynki elektrycznej

POWIAT ŁUKOWSKI: W poniedziałek, 19 sierpnia, strażacy z OSP w Staninie dostali wezwanie do miejscowości Nowy Stanin, gdzie konieczna była pomoc rannemu dziecku.

Ponadroczną dziewczynka włożyła rękę do elektrycznej maszynki do mielenia mięsa, co

wywołało natychmiastową reakcję służb ratunkowych. Wypadek miał miejsce w poniedziałek, 19 sierpnia, po godzinie 15. Na szczęście, dzięki szybkiej interwencji oraz szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, urządzenie wyłączyło się zanim rączka dziecka dotarła do ostrzy, co pozwoliło uniknąć poważniejszych obrażeń.

Z relacji kpt. Konrada Turzkiego z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej

w Łukowie, który był na miejscu zdarzenia, wynika, że dziewczynka ma rok i cztery miesiące. W wyniku wypadku doznała uszkodzenia skóry na trzech palcach. Pomimo dramatycznej sytuacji, dziecko nie odniosło obrażeń, które zagrażałyby jego życiu lub zdrowiu.

W momencie wypadku dziewczynka była pod opieką dwóch dorosłych siostr. Maszynka do mielenia mięsa, która znajdo-

wała się na podłodze, została przypadkowo włączona przez dziecko. Zdarzenie miało miejsce w domu, co jeszcze bardziej podkreśla, jak łatwo może dojść do nieszczęśliwego wypadku nawet w pozornie bezpiecznym otoczeniu.

Śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportował dziewczynkę do szpitala.

Patryk Pytlak

Gruzini typowali kierowców i włamywali się do aut. Grasowali w Łukowie i Radzynie

Dwóch Gruzinów typowało samochody, których właściciele mogli być w posiadaniu znacznych sum pieniędzy. W Lublinie jechali za kobietą, która była wcześniej w kantorze, a potem próbowali włamać się do jej auta.



Na terenie powiatu łukowskiego sprawcy wybili szybę w audi i okradli klienta komisum samochodowego, a w powiecie radzyńskim właściciela busa

Policjanci w piątek (16 sierpnia) otrzymali zgłoszenie od mieszkanki Lublina o próbie włamania do jej samochodu.

- Z zebranych informacji wynikało, iż sprawcy obserwowali kobietę pod kantorem, a następnie pojechali za nią na osiedle. Tam

z zaskoczenia próbowali wybić szybę i ukraść torebkę. Na szczęście nie udało im się dostać do środka - opisuje nadkom. Kamil Gołębowski z KMP w Lublinie. - Jak się okazało, do podobnych przestępstw doszło w innych miejscowościach. Na terenie po-

wiatu łukowskiego sprawcy wybili szybę w audi i okradli klienta komisum samochodowego, a w powiecie radzyńskim właściciela busa. Ponadto policjanci ustalili, że na swoim koncie mają także włamanie poprzez wybite szyby w samochodzie na stacji paliw

w województwie opolskim. Łączne straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Zatrzymanie mężczyzn było możliwe dzięki współpracy z policjantami z KMP w Gdańsku. Funkcjonariusze na podstawie przekazanych informacji zatrzymali wytypowany pojazd, którym mieli jechać przestępcy. Autem poruszał się dwóch obywateli Gruzji w wieku 33 i 37 lat. Obaj zostali przewiezieni do Lublina i tu usłyszeli zarzuty. Odpowiedzą za kradzież z włamaniem i kradzież szczególnie zuchwałą.

Zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy. Mężczyznom grozi kara do 10 lat więzienia.

Joanna Niecko

Sprzedając aparat, straciła pieniądze

36-letnia mieszkanka gminy Wołyń na internetowym portalu ogłoszeniowym wystawiła na sprzedaż aparat fotograficzny.

- Osoba zainteresowana zakupem na skrzynkę mailową

przesłała wiadomość wraz z dołączonym linkiem, w której poprosiła o potwierdzenie sprzedaży. Kobieta bez wahania kliknęła w przesłany link i uzupełniła wymagane informacje. Zgodnie z wyświetlanymi polami wybrała bank, w którym posiada rachunek, a także wpisała swoje dane

podając numer karty bankomatowej i numer rachunku bankowego. Po podaniu danych trwał proces weryfikacyjny. Następnie ze sprzedającą telefonicznie skontaktowała się kobieta, która poinformowała o sprzedaży aparatu - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

W dalszej części rozmowy przekazała, że z 36-latką będzie się kontaktował kurier w celu odbioru paczki. Okazało się, że aparat nie zastał sprzedany, a z konta bankowego została wypłacona kwota 5,5 tysięcy złotych.

Joanna Niecko

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Cecylia Kurowska 84 lata zm. 9 sierpnia, Radzyń	Marianna Niewęglowska 88 lat zm. 15 sierpnia, Radzyń	Stanisław Tarkowski 77 lat zm. 17 sierpnia, Radzyń	Alicja Mazur 89 lat zm. 19 sierpnia, Radzyń
Danuta Sobjanek 80 lat zm. 14 sierpnia, Wołyń	Zygmunt Biernacki 83 lata zm. 16 sierpnia, Radzyń	Wiesława Matysiewicz 76 lat zm. 19 sierpnia, Turów	Jerzy Kobojek 66 lat zm. 21 sierpnia, Radzyń
Stanisław Rychlik 76 lat zm. 14 sierpnia, Kąkolewnica	Leszek Olszewski 51 lat zm. 17 sierpnia, Zarzecze Łukowski	Janusz Wardak 82 lata zm. 19 sierpnia, Przegaliny Duże	Walentyna Konopka 101 lat zm. 23 sierpnia, Radzyń
Teresa Warowna 92 lata zm. 15 sierpnia, Zofibór			Witold Bosko 64 lata zm. 23 sierpnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Helena Kłyż 90 lat zm. 13 sierpnia, Biała Podlaska	Marian Oleksiewicz 82 lata zm. 18 sierpnia, Polskowola
Włodzimierz Przychodzki 62 lata zm. 13 sierpnia, Biała Podlaska	Sabina Kuc 89 lat zm. 19 sierpnia, Biała Podlaska
Janina Kowalczyk 81 lat zm. 14 sierpnia, Polskowola	Józef Tadeusz Bojarczuk 80 lat zm. 19 sierpnia, Tucza
Nina Bobko 86 lat zm. 15 sierpnia, Sławacinek Stary	Henryk Walczak 75 lat zm. 19 sierpnia, Krzymoszyce
Irena Stasiuk 83 lata zm. 16 sierpnia, Biała Podlaska	Marcin Chroicki 42 lata zm. 20 sierpnia, Międzyrzec
Janina Adamowicz 92 lata zm. 16 sierpnia, Krzymoszyce	Alicja Polkowska 79 lat zm. 22 sierpnia, Międzyrzec
Bogusław Wediuk 52 lata zm. 17 sierpnia, Rokitno	Helena Makaruk 98 lat zm. 23 sierpnia, Biała Podlaska
Anna Rabczuk 73 lata zm. 18 sierpnia, Biała Podlaska	

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Ryszard Zalewski 90 lat zm. 18 sierpnia, Łuków	Anna Karwowska 86 lat zm. 20 sierpnia, Celiny
Zdzisław Dobrowolski 86 lat zm. 19 sierpnia, Łuków	Piotr Pyrka 71 lat zm. 21 sierpnia, Łuków
Jan Domiańczyk 84 lata zm. 20 sierpnia, Ulan	Kazimierz Chruściel 74 lata zm. 21 sierpnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Halina Kulik 85 lat zm. 18 sierpnia, Parczew	Stanisław Wilczyński 60 lat zm. 21 sierpnia, Jabłoń
Kazimierz Chmielarz 81 lat zm. 20 sierpnia, Parczew	Kazimierz Kaznowski 81 lat zm. 22 sierpnia, Parczew
Józef Korcz 86 lat zm. 21 sierpnia, Stary Brus	Ewa Wilczyńska 59 lat zm. 22 sierpnia, Parczew
Mieczysław Stawecki 78 lat zm. 21 sierpnia, Parczew	

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Niebezpieczne burze i pożary: intensywny tydzień dla strażaków z powiatu łukowskiego



W sześciu przypadkach strażacy musieli interweniować przy zerwanych lub uszkodzonych dachach

W ostatnim tygodniu strażacy z powiatu łukowskiego mieli ręce pełne pracy, stawiając czoła skutkom gwałtownych burz oraz szeregowi innych incydentów. W okresie od 18 do 20 sierpnia, do godziny 8:00, odnotowali aż 51 interwencji, z których większość była związana z przejściem burz nad regionem.

Największym wyzwaniem dla strażaków były wiatrołomy, które pojawiły się aż 31 razy. Powalone drzewa blokowały drogi, zrywały linie energetyczne i stanowiły zagrożenie dla budynków mieszkalnych i gospodarczych. W sześciu przypadkach strażacy musieli interweniować przy zalanych budynkach, a kolejne sześć interwencji dotyczyło zerwanych lub uszkodzonych dachów. Sytuacja była na tyle poważna, że wymagała szybkiego i skoordynowanego działania licznych jednostek straży pożarnej.

Jednym z najpoważniejszych incydentów był pożar budynku gospodarczego - stodoły w miejscowości Mizary, w gminie Stoczek Łukowski, który wybuchł na skutek uderzenia pioruna. Pożar ten zniszczył cały budynek oraz znajdujące się w nim beły słomy i siana.



Jednym z najpoważniejszych incydentów był pożar budynku gospodarczego - stodoły w miejscowości Mizary, w gminie Stoczek Łukowski

W działaniach ratowniczych brało udział łącznie pięć pojazdów z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie oraz aż 21 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z całego powiatu. W akcjach uczestniczyły między innymi OSP KSRG Adamów, OSP KSRG Wola Gułowska, OSP KSRG Krzywda oraz wiele innych jednostek, które skutecznie wspierały działania zawodowych strażaków.

Oprócz walki z żywiołem, strażacy interweniowali także w innych sytuacjach awaryjnych. W Łukowie, na ulicy Cieszkowizna, doszło do zdarzenia drogowego, w którym konieczna była ich pomoc. Dwa razy byli również wzywani do zdarzeń medycznych, podczas których zabezpieczali lądowiska dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w miejscowościach



Powalone drzewa blokowały drogi, zrywały linie energetyczne i stanowiły zagrożenie dla budynków mieszkalnych i gospodarczych

Januszówka i Nowy Stanin. W dodatku, usuwali gniazda owadów błonkoskrzydłych oraz gasili pożar samochodu ciężarowego w Józefowie, w gminie Stanin.

Ostatnie dni były wyjątkowo pracowite dla strażaków z powiatu łukowskiego, którzy

z pełnym poświęceniem dbali o bezpieczeństwo mieszkańców regionu. Ich zaangażowanie i profesjonalizm zasługują na najwyższe uznanie, zwłaszcza w obliczu tak intensywnych i różnorodnych wyzwań.

Patryk Pytlak

Kronika kryminalna łukowskiej policji. Kradzieże, narkotyki i nietrzeźwi kierowcy

W okresie od 12 do 18 sierpnia na terenie Łukowa i okolicznych miejscowości doszło do kilku incydentów o charakterze kryminalnym, które znalazły się w raporcie Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

12 sierpnia w Łukowie na ul. Warszawskiej nieznany sprawca tankując samochód na stacji paliw ukradł benzynę o wartości 475 zł.

12 sierpnia w Wólce Domszewskiej policjanci znaleźli marihuanę w domu 50-latka.

12 sierpnia w Wólce Domszewskiej policjanci znaleźli mefedron u 36-latka z powiatu radzyńskiego.

13 sierpnia w Łukowie na ul. Cmentarnej nieznany sprawca przywłaszczył smartfon marki Samsung o wartości 500 zł.

16 sierpnia w Łukowie na ul. Łąpiguz nieznany sprawca wybił szybę w samochodzie marki Audi i skradł z niego portfel z pieniędzmi i dokumentami.

W okresie od 12 do 18 sierpnia policjanci zatrzymali 12 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

Patryk Pytlak

Cyberatak na konto 22-latka. Szybka reakcja zapobiegła utracie pieniędzy

Młody mężczyzna z gminy Stanin omal nie padł ofiarą oszustwa internetowego, które mogło go kosztować niemal 4 tysiące złotych. Dzięki swojej czujności i szybkiej reakcji zdołał jednak uchronić się przed stratą pieniędzy.

22-letni mieszkaniec gminy Stanin, przeglądając swoje konto w popularnym sklepie internetowym, zauważył podejrzane zamówienie, które zostało złożone poprzedniego dnia. Zaskoczony odkrył, że zamówiona paczka, o wartości niemal 4 tysięcy złotych, została skierowana do odbioru w jednej z lubelskich placówek handlowych. Co więcej, oszust wybrał opcję odroczonej płatności, co oznaczało, że sklep internetowy mógłby domagać się zapłaty od niczego nieświadomego 22-latka.

Dzięki błyskawicznej reakcji młodego mężczyzny udało się zapobiec oszustwu. Skontaktował się on z konsultantem sklepu, który natychmiast zablokował konto, uniemożliwiając oszutowi odbiór prze-

syłki. 22-latek niezwłocznie zgłosił również sprawę na policję, informując o możliwości włamania na jego konto.

Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie, a asp. szt. Marcin Józwiak przypomina o konieczności przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa w sieci. Kluczowe jest używanie silnych, unikalnych haseł, które powinny składać się z kombinacji małych i wielkich liter, cyfr oraz znaków specjalnych. Zaleca się również regularną zmianę haseł, zwłaszcza po wykryciu przez program antywirusowy jakiegokolwiek złośliwego oprogramowania. Pamiętajmy także, by nie zapisywać haseł i pinów w nieszyfrowanych plikach na twardym dysku.

Incydent ten po raz kolejny przypomina o rosnącym zagrożeniu cyberprzestępczością i konieczności zachowania szczególnej ostrożności w internecie. Dzięki szybkiej reakcji 22-latka, tym razem udało się uniknąć poważnych konsekwencji, jednak każdy z nas powinien być świadomy zagrożeń i odpowiednio chronić swoje dane.

Patryk Pytlak

LUK

Droga była przez kilka godzin zablokowana

W Kolczynie zderzyły się dwie ciężarówki. Kierowcy trafili do szpitala

POWIAT OPOLSKI:

Opolska policja wyjaśnia okoliczności tego poważnego wypadku drogowego, do którego doszło na drodze wojewódzkiej 824.

W minioną środę w miejscowości Kolczyn (gm. Józefów nad Wisłą) zderzyły się ciężarówki marki Man. Do wypadku doszło na skrzyżowaniu.

- Zderzyły się dwie ciężarówki. Jedna z beczką asenizacyjną przewożąca nieczystości ciekłe, druga z HDS-em, hydraulicznym dźwigiem samochodowym – relacjonuje st. kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Do zderzenia doszło na skrzyżowaniu, gdy ciężarówka przewożąca nieczystości skręcała w lewo, kierunku oczyszczalni ścieków w Kolczynie. Za kierownicą jej siedział 58-latek z gminy Józefów nad Wisłą.

W tym momencie zaczęła wyprzedzać ją druga ciężarów-



W ciężarówce przewożącej szambo wyrwało kabinę kierowcy, a przednia szyba wypadła na drogę

ka z dźwigiem. Siła uderzenia była dość duża. Samochody wylądowały w rowach. W ciężarówce przewożącej szambo wyrwało kabinę kierowcy, a przednia szyba wypadła na drogę.

Obaj kierowcy trafili do szpitala. Śmigłowiec zabrał do szpitala w Lublinie kierującego z beczką asenizacyjną, a karet-

ką przetransportowany został drugi kierowca.

- Na szczęście ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Byli trzeźwi. Ustalamy szczegółowe okoliczności zdarzenia – podaje st. asp. Katarzyna Bigos, rzeczniczka opolskiej policji.

Droga wojewódzka 824 była przez kilka godzin zablokowa-

na. Na miejscu pracowały służby, w tym trzy zastępy straży pożarnej z Opolu Lubelskiego i Józefowa nad Wisłą.

Strażacy zabezpieczyli miejsce, odłączyli akumulatory i udzielili pomocy poszkodowanym.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Po pijaku spowodował kolizję i... uciekł. Szybko wrócił



W wyniku kolizji oba pojazdy zostały mocno uszkodzone

Powiat opolski:

W czwartek, 22 sierpnia, w Kolonii Łaziska doszło do kolizji drogowej. Jednak jej sprawca uciekł z miejsca zdarzenia.

W czwartek około godziny 16 na drodze wojewódzkiej 747 w Kolonii Łaziska zderzyły się dwa samochody osobowe.

- Z relacji kierowcy opła wynikało, że jadący z naprzeciwka kierowca BMW, poruszający się w kierunku Opolu Lubelskiego, wyprzedzając kolumnę pojazdów, uderzył w jego samochód, a następnie odjechał uszkodzonym pojazdem z miejsca zdarzenia. Po przejechaniu kilku kilometrów porzucił pojazd na drodze i oddalił się pieszo w nieznanym kierunku - in-

formuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, oficer prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Kiedy policjanci zjawili się na miejscu, z zarośli wyłonił się także 30-letni kierowca BMW. To mieszkaniec gminy Siemno, od którego czuć było alkohol. Badanie alkomatem wykazało ponad trzy promile alkoholu w organizmie mężczyzny. Kierowca BMW podróżował sam. Za kierownicą opła siedział

45-letni mieszkaniec gminy Przyłęk, który przewoził dwójkę pasażerów. Był trzeźwy.

- Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikt nie doznał obrażeń ciała i skończyło się jedynie na uszkodzonych autach. Teraz ustalamy wszystkie okoliczności tego zdarzenia - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

W Niezdowie pies pogryzł dziewczynkę

Dziecko trafiło do szpitala, a opolska policja ustala okoliczności zdarzenia.

O samym zdarzeniu wiadomo niewiele. Policja nie ujawnia szczegółów, po tym jak z prośbą o nienagłaśnianie sprawy zwrócił się ojciec dziewczynki.

Z nieoficjalnych informacji, jakie do nas dotarły, wynika że do zdarzenia doszło na jednej z posesji w Niezdowie

(gm. Opole Lubelskie). Dziewczynka przebywała u rodziny, wówczas doszło do pogryzienia jej przez bernardyna. Z obrażeniami trafiła do szpitala.

Policja zainteresowała się sprawą. Jak dowiedzieliśmy się prowadzi postępowanie w kierunku narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowia.

ACH

Palec spuchł, a pierścienek musieli rozcinać strażacy



Narzędzie wyglądem przypomina nożyczki i jest wykorzystywane przez strażaków tylko do cięcia biżuterii

Nastolatkę ugryzła w palec osa. Pojawił się obrzęk i kłopoty.

15-latkę zgłosiła się do izby przyjęć szpitala w Poniatojewie. Szukała tam ratunku po tym, jak ugryzła ją w palec osa. Palec zaczął puchnąć, pojawił się obrzęk. Był on na tyle duży, że nastolatka nie mogła zdjąć pierścienka. Biżuteria zaczęła wpijać się w ciało.

Personel medyczny nie był w stanie pomóc 15-latce. Wezwał na pomoc strażaków. Ci błyskawicznie zjawili się w szpitalu ze specjalnym narzędziem i pomogli.

Narzędzie wyglądem przypomina nożyczki. I jest wykorzy-

stywane tylko do cięcia biżuterii.

- Podchodzi jednym językiem pod biżuterię i taką malusieńką tarczą przecina ją. Cięcie jest delikatne, także biżuteria po zdjęciu nadaje się do wykorzystania - objaśnia mł. kpt. Stanisław Kamela ze stanowiska kierownika komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Strażacy przyznają, że w ciągu roku zdarza się, że mają kilka podobnych zdarzeń, jak to sobotnie. I narzędzie to jest przydatne.

- Bez tego sprzętu dawaliśmy sobie wcześniej radę, ale nasze działania trwały zdecydowanie dłużej - mówi Kamela.

ACH

Po pijaku wybrał się na wycieczkę samochodem

Powiat puławski: Na uznanie zasługuje postawa trzech mieszkańców Puław, którzy udaremnili dalszą jazdę kierowcy z promilami. Ten z kolei będzie tłumaczył się przed sądem.

W nocy (z czwartku na piątek, 22/23 sierpnia) na stację paliw w miejscowości Rudy przyjechała Toyota RAV4. Wysiadł z niej mężczyzna, który

wzbudził podejrzenia u trzech mieszkańców Puław. Jak się okazało, całkiem słusznie, bo 36-letni kierowca toyoty był pijany. Dalej nie pojechał.

Na miejscu szybko pojawili się zawiadomieni przez puławian policjanci, którzy zbadali trzeźwość 36-letniego mieszkańca Końskowoli. Miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Stracił prawo jazdy i trafił do policyjnego aresztu.

Agnieszka Gołębiowska

Działalność fundacji od lat wzbudza kontrowersje. Wśród głównych zarzutów jest brak transparentności

Grupa Azoty zawiadamia prokuraturę. Chodzi o miliony dla kontrowersyjnej fundacji

Podejrzenie popełnienia przestępstwa w sprawie wyrządzenia spółce szkody w wielkich rozmiarach - zawiadomienie o takiej treści do prokuratury złożyła Grupa Azoty S.A. w Tarnowie, której podlega Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. Sprawa dotyczy finansowania Polskiej Fundacji Narodowej.

Analizują ostatnie lata w Grupie Azoty

Grupa Azoty, czyli lider krajowego rynku nawozowego, jest w tarapatach finansowych. Po zmianie Rządu RP, a następnie zmianach władz w koncernie, trwa analiza zarządzania przedsiębiorstwem w ostatnich latach.

- Jest to szczególnie istotne w kontekście sytuacji finansowej, w jakiej znalazła się Grupa od II połowy 2022 roku. Trudna sytuacja powoduje, że mamy szczególnie obowiązek reakcji w zakresie wszelkich zidentyfikowanych działań, co do których istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa - mówi Adam Leszkiewicz, prezes Zarządu Grupy Azoty S.A., cytowany w komunikacie prasowym koncernu.

Zobowiązali się do wyłożenia milionów

Zdaniem władz Grupy Azoty, koncern został narażony na straty

”



Adam Leszkiewicz,
prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.
- Przy tworzeniu PFN zobowiązano się bezwarunkowo przez okres 10 lat do łącznych wpłat na kwotę 45,5 mln zł i nie zagwarantowano możliwości wycofania się

z powodu zobowiązań zawartych z Polską Fundacją Narodową.

- W przypadku Polskiej Fundacji Narodowej, rażąco jest fakt, że przy jej tworzeniu w 2016 roku zobowiązano się bezwarunkowo przez okres 10 lat do łącznych wpłat na kwotę 45,5 mln zł i nie zagwarantowano możliwości wycofania się z finansowania Fundacji, nawet w przypadku pogorszenia sytuacji finansowej Spółki. Co istotne, pomimo rekordowych poziomów strat raportowanych przez Spółkę w ostatnich 6 kwartałach, nie podjęto próby wycofania finansowania, a w przestrzeni publicznej dostępne były informacje o przypadkach niegospodarności w wydatkowaniu środków PFN. Spółka zaangażowała się w wieloletnią i wielomilionową inicjatywę de facto sponsoringową, deklarując środki na działalność PFN, pomimo że ta forma prawna z istoty rzeczy nie służy celom sponsoringowym na rzecz podmiotów gospodarczych - dodaje Adam Leszkiewicz, w opublikowanym komunikacie.

Zawiadomienie do prokuratury

Dlatego Grupa Azoty S.A. w Tarnowie złożyła do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawie wyrządzenia spółce szkody w wielkich rozmiarach. Według władz koncernu, szkoda polega na doprowadzeniu do powstania oraz działań i zaniechań dotyczących podejrzenia nieprawidłowości i niezgodności z prawem funkcjonowania Polskiej Fundacji Narodowej, z wykorzystaniem wielomilionowych środków finansowych pochodzących od Grupy Azoty S.A.

Zarząd Grupy Azoty S.A. wskazuje, że chodzi o wyrządzenie szkody w obrocie gospodarczym.

„W sierpniu br. Zarząd Grupy Azoty S.A. podjął uchwałę upoważniającą przedstawiciela Grupy Azoty w Radzie Polskiej Fundacji Narodowej do zaprezentowania stanowiska Spółki Radzie Fundacji w zakresie zmiany dobrowolności

W skład Grupy Kapitałowej wchodzi m.in. Grupa Azoty S.A. (jednostka dominująca z siedzibą w Tarnowie), Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A., Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A.

Polska Fundacja Narodowa została założona w 2016 roku przez 17 spółek Skarbu Państwa, gdy u władzy było Prawo i Sprawiedliwość

wpłaty za lata 2024 i 2025 na Polską Fundację Narodową oraz podjęcia kroków w celu likwidacji Fundacji” - czytamy w komunikacie przedsiębiorstwa.

Lider krajowego rynku. W jego strukturze są zakłady w Puławach

Grupa Azoty to lider krajowego rynku nawozowego i jedna z kluczowych grup kapitałowych branży nawozowo-chemicznej w Europie.

W skład Grupy Kapitałowej wchodzi m.in. Grupa Azoty S.A. (jednostka dominująca z siedzibą w Tarnowie), Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A., Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A.

Co to jest Polska Fundacja Narodowa?

Polska Fundacja Narodowa została założona w 2016 roku przez 17 spółek Skarbu Państwa,

gdy u władzy było Prawo i Sprawiedliwość. Oprócz Grupy Azoty wśród założycieli są również PKN Orlen, KGHM czy Enea S.A., w skład której wchodzi LW Bogdanka S.A. Potężne przedsiębiorstwa finansują działalność fundacji, której zadaniem ma być budowanie marki Polski w kraju i za granicą.

„Pragniemy promować nasze sukcesy w nauce, bogatą kulturę, wspaniałą historię i niepowtarzalną przyrodę. Taką misję ma Polska Fundacja Narodowa” - czytamy w zakładce „O nas” na stronie internetowej PFN.

Działalność fundacji od lat wzbudza kontrowersje. Wśród głównych zarzutów jest brak transparentności działalności PFN, która obraca milionami złotych otrzymanymi od spółek Skarbu Państwa. Jak podawał TVN24, w latach 2016-2020 PFN wydała ponad 325 mln zł.

Dominik Smagała

Areszt za narkotyki

W czwartek (22 sierpnia) podczas patrolu w miejscowości Wola Sernicka, uwagę mundurowych zwrócił mężczyzna, który na widok funkcjonariuszy zaczął się podejrzanie zachowywać.



Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował wobec 30-latkę trzymiesięczny areszt tymczasowy

- W związku z powyższym policjanci postanowili sprawdzić 30-letniego mieszkańca gm. Serniki pod kątem posiadania substancji zabronionych. Przypuszczenia mundurowych okazały się słuszne, mężczyzna posiadał przy sobie znaczne ilości amfetaminy. Został zatrzymany i przewieziony do lubartowskiej komendy - opisuje st. sierż. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie. Już wkrótce 30-latek odpowie przed sądem za posiadanie znacznych ilości narkotyków oraz za udzielanie ich innej osobie. Grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd zastosował wobec 30-latkę trzymiesięczny areszt tymczasowy.

Joanna Niecko

Nie zatrzymał się do kontroli, a podczas ucieczki uszkodził radiowóz

W miniony poniedziałek (19 sierpnia) policjanci z Opolu Lubelskiego zatrzymali 30-latkę, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Jak się okazało, miał więcej za uszami i teraz będzie tłumaczył się przed sądem. A może posiedzieć pięć lat.

W poniedziałek, 19 sierpnia, po godzinie 1 po Opolu Lubelskim - za szybko i nie patrząc na znaki drogowe - jeździł kierowca BMW. Patrolujący miasto funkcjonariusze postanowili skontrolować kierowcę, ale on lekceważył sygnały świetlne i dźwiękowe, a nawet zaczynał przyspieszać.



W trakcie pościgu uciekinier wjechał w radiowóz policyjny, uszkadzając go i oddalił się z miejsca zdarzenia

- Policjanci rozpoczęli pościg za kierowcą BMW, który cały czas jechał z bardzo dużą prędkością, stwarzając swoim stylem jazdy sytuację skrajnie niebezpieczną dla uczestników ruchu drogowego. W trakcie pościgu

uciekier wjechał w radiowóz policyjny, uszkadzając go i oddalił się z miejsca zdarzenia. Na szczęście policjanci nie odnieśli żadnych obrażeń - starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Jednak na dłuższą metę ucieczka się nie powiodła, jeszcze tego samego dnia 30-latek, który okazał się obywatelem Ukrainy, wpadł w ręce policjantów i trafił do policyjnego aresztu. Dodatkowo na jaw wyszło, że 30-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wśród mężczyzn został przesłuchany, usłyszał też dwa zarzuty: niezatrzymania się do kontroli drogowej i prowadzenia pomimo sądowego zakazu.

- Przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Zamiast zyskać straciła prawie 115 tys. zł

Kobieta na początku sierpnia znalazła ogłoszenie mówiące o możliwości szybkiego zarobku przez inwestycje na giełdzie. Wypełniła formularz zgłoszeniowy, w którym podała swoje dane, po czym skontaktował się z nią osobisty doradca, oferując pomoc.

- Oszust zdobył zaufanie kobiety i obiecał jej szybkie pomnożenie oszczędności. Poleciał, aby 68-latkę na swoim komputerze i telefonie zainstalowała aplikację Supremo umożliwiającą zdalną obsługę urządzeń - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

68-latkę wykonywała wszystkie jego polecenia, a nawet zalogowała się do swojej bankowości elektronicznej i złożyła w swoim banku dwa wnioski kredytowe, by móc jeszcze więcej zarobić.

- Kobieta była zmanipulowana przez „doradcę” do tego stopnia, że po otrzymaniu telefonu ze swojego banku z informacją, że ktoś przejął jej konto i chce wykonać przelew, zignorowała go, odblokowała przelew i tym samym pozwoliła na wypłatę zgromadzonych na swoim koncie pieniędzy. W chwili, gdy 68-latkę straciła dostęp do aplikacji bankowości elektronicznej, udała się osobiście do placówki banku, gdzie po otrzymaniu wydruku konta bankowego okazało się, że wszystkie pieniądze z jej konta zostały wypłacone - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Tym sposobem z konta mieszkanki powiatu opolskiego zniknęło prawie 115 tys. zł, a telefon „osobistego doradcy” zamikł. Dopiero wtedy kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustów.

Agnieszka Gołębiowska

Sprawę na łamach naszej gazety szeroko opisywaliśmy w lutym br.

Urząd upomniał szpital w Puławach. Za wpisanie wizyty u lekarza, której nie było

Marzanna S., pacjentka przychodni podlegającej pod puławski szpital poskarżyła się na działanie SPZOZ-u do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. A ten przyznał jej rację.

Jak relacjonuje nasza Czytelniczka - puławianka Marzanna S. (nazwisko do wiadomości redakcji), w maju 2023 roku zadzwoniono do niej z przychodni przy ul. Partyzantów w Puławach z zaproszeniem na badania. Ostatecznie na wizytę nie poszła.

Kilka tygodni później zobaczyła na swoim Internetowym Koncie Pacjenta potwierdzenie odbycia konsultacji lekarskiej. A tam m.in. szczegółowy opis wywiadu z pacjentką czy wyniki badania ciśnienia krwi.

Marzanna S. sprawę zgłosiła do dyrekcji SPZOZ w Puławach, której podlega przychodnia, oraz do Narodowego Funduszu Zdrowia. Dyrektor tłumaczył się pomyłką. NFZ ustalił, że SPZOZ w Puławach niezasadnie wykazał procedurę medyczną udzieloną na rzecz Marzanny S.

- Absolutnie nie przekonuje mnie twierdzenie dyrekcji szpitala o pomyłce. Nie może być o niej mowy, ponieważ może być dziesięciu pacjentów

Urząd Ochrony Danych Osobowych
W wyniku błędu ludzkiego świadczenie zostało przypisane w systemie informatycznym do konta Skarżącej, bowiem tego samego dnia konsultacja została udzielona innej pacjentce o podobnym nazwisku

o bardzo podobnym nazwisku, ale każdy ma inny pesel. Sama jestem pielęgniarką od 38 lat i wprowadzam dane pacjentów do systemu, więc wiem, jak to działa - podkreślała w rozmowie ze „Wspólnotą”.

Sprawę na łamach naszej gazety szeroko opisywaliśmy w lutym br.

Błąd ludzki

Marzanna S. sprawy nie zbagatelizowała. Poskarżyła się do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. A ten przyznał jej rację. 10 lipca br. prezes UODO Mirosław Wróblewski wydał decyzję o udzieleniu szpitalowi w Puławach upomnienia za naruszenie przepisów, „polegające na wykorzystaniu danych Marzanny S. do wprowadzenia do elektronicznego systemu ochrony zdrowia nieprawdziwych informacji dotyczących konsultacji lekarskiej bez podstawy prawnej” - czytamy w decyzji.

„Z zebranego materiału dowodowego wynika, że wykazane świadczenie medyczne zostało omyłkowo, w wyniku błędu ludzkiego, przypisane w systemie informatycznym do konta Skarżącej, bowiem tego samego dnia konsultacja medyczna została udzielona innej pacjentce o podobnym nazwisku” - wskazuje UODO.

Urząd podkreśla, że pomyłka została już skorygowana.

Dyrektor szpitala: Upomnieliśmy tę osobę

Czy szpital w Puławach odwołuje się od decyzji UODO? Taka możliwość istnieje, a organem, który rozstrzyga takie skargi, jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

„Decyzję UODO przyjmujemy i w żaden sposób nie zamierzamy się od niej odwoływać. Z naszej strony został popełniony błąd, który, co warto podkreślić, bezzwłocznie po jego

Piotr Rybak
dyrektor SPZOZ w Puławach
Sprawę uważam za zamkniętą

zauważeniu został skorygowany. Wewnętrzna szpitalna komisja udzieliła upomnienia osobie, która dopuściła się tego błędu. Szpital jako podmiot również został upomniany i sprawę uważam, za zamkniętą” - wskazał w korespondencji mailowej Piotr Rybak, dyrektor SPZOZ w Puławach, w odpowiedzi na pytania „Wspólnoty”.

„Ze swojej strony chcę tylko dodać, że udzielając codziennie świadczeń medycznych naszym pacjentom, dokładamy wszelkich starań, aby wszystko przebiegało w sposób prawidłowy i zgodny z literą prawa. Natomiast ewentualne błędy, które się zdarzają, dają możliwość wyciągania wniosków i podnoszenie poziomu naszych świadczeń” - dodał dyrektor.

NFZ uznał skargę za zasadną

Zdaniem Czytelniczki, sprawa miała dalsze, nieprzyjemne dla

niej konsekwencje w kolejnych miesiącach. We wrześniu, jak twierdzi, uniemożliwiono jej zarejestrowanie w przychodni przy ul. Skłodowskiej w Puławach do lekarki rodzinnej, u której ona i jej najbliżsi leczą się od wielu lat.

NFZ uznał skargę puławianki na odmowę rejestracji jej męża oraz jej matki za zasadną, bo - pomimo obowiązku - przedstawicielka przychodni nie wyznaczyła terminu porady dla męża i matki naszej Rozmówczyni. NFZ jednocześnie zaznaczył, że ostatecznie zostali oni zarejestrowani do innego lekarza, a dyrektor w swoich wyjaśnieniach zaprzeczył, że ustanowiono zakaz rejestracji wobec Marzanny S. i jej najbliższych.

Lekarka zrezygnowała z pacjentki

Niedługo potem Marzanna S. otrzymała od szpitala pismo z informacją, że wspomniana wieloletnia lekarka naszej Czytelniczki i jej najbliższych złożyła oświadczenie o odstąpieniu od udzielania Marzannie S. „dalszych świadczeń zdrowotnych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej wobec wystąpienia ważnych ku temu powodów”.

Marzanna S. postanowiła złożyć skargę na działalność dyrektora SPZOZ-u w Puławach

do Rady Powiatu Puławskiego (szpital to jednostka puławskiego Starostwa Powiatowego). Według niej decyzja lekarki to efekt wpływu dyrektora szpitala.

Skarga mieszkanki Puław była rozstrzygana przez Radę Powiatu Puławskiego. I choć na forum radny Bogdan Krześniak, przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, przyznał skarżącej, że ma „rację w 99 procentach”, to i tak rekomendowano uznanie skargi za bezzasadną. Tak też się stało.

- Decyzję tę odbieram jako skandaliczną. Wszyscy doskonale wiedzą, że moje prawa, jako pacjentki, zostały w tej sprawie złamane - komentowała wówczas Marzanna S.

Dyrektor szpitala w odpowiedzi na pytania „Wspólnoty” zastrzegł wtedy, że „nikt w żaden sposób nie zakazywał rejestracji członków rodziny pani S. do pani doktor. Brak możliwości zarejestrowania wynikał m.in. z zaplanowanych wcześniej urlopów wypoczynkowych oraz znacznej ilości pacjentów”.

Dodawał, że lekarka miała prawo do odmówienia przyjęcia danego pacjenta. Zapewniał jednocześnie, że „sprawa została poddana dogłębnej analizie przez dyrekcję szpitala”.

Dominik Smagała

Odpowiedzą za włamania i kradzieże aut. W ich BMW znalazła się skradziona hulajnoga

Biała Podlaska: Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o włamanie i kradzież dwóch samochodów oraz usiłowania włamań do kolejnych aut. W BMW, którym jechali, funkcjonariusze znaleźli skradzioną hulajnogę. Jeden z zatrzymanych odpowie też za posiadanie narkotyków i kierowanie pod ich wpływem.

We wtorek, 20 sierpnia policja dowiedziała się o kradzieży samochodu osobowego. Toyota „zniknęła” z jednego z białskich parkingów osiedlowych. Tego samego dnia policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży samochodu tej samej



Obydwaj zostali przez sąd tymczasowo aresztowani. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności

marki, do którego doszło również w Białej Podlaskiej.

- Policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu rozpoczęli intensywną czynność, mającą na celu ustalenie wszystkich okoliczności kradzieży samochodów oraz sprawców. Funkcjonariusze ustalili, że samochodowi złodzieje dodatkowo usiłowali włamać się do dwóch kolejnych pojazdów. Wartość powstałych strat została oszaco-



wana na kwotę ponad 600 tys. zł - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Kilka godzin po pierwszym zgłoszeniu mężczyźni podejrzewani o udział w przestępstwach wpadli podczas kontroli drogowej na krajowej dwójce. Jej powodem było przekroczenie prędkości przez kierowcę BMW, jednak policjanci szybko ustalili, że mężczyźni mogą mieć związek ze zgłoszonymi kradzieżami

Brawo Nikola!

Nikola z gminy Nałęczów została Miss Chmielaków 2024!

W konkursie, który odbył się w niedzielę, 25 sierpnia na Chmielakach Krasnostawskich, udział wzięło 12 pięknych dziewcząt. Tytuł Miss Chmielaków 2024 oraz tytuł Miss Osobowości Telewizyjnej zdobyła mieszkanka Strzelca (gmina

Nałęczów), 23-letnia Nikola Próchniak. Nikola interesuje się modelingiem, ale lubi też czytać książki i uprawiać sport na świeżym powietrzu - najchętniej jeździ na rolkach. Obecnie pracuje jako office manager i studiuje na Uniwersytecie Warszawskim.

Organizatorem konkursu była Agencja Artystyczna ADA.

Agnieszka Gołębiowska



Nikola Próchniak, Strzelec

Joanna Niecko

Wielkie poruszenie w Zabieliu

Remontujemy dom pani Barbary. Jak w słynnym programie Polsatu



Przy remoncie domu pani Barbary główna siła są strażacy z OSP Zabiele. Ale zaangażowani są też członkowie miejscowego stowarzyszenia „Zaścianek” i Koła Gospodyń Wiejskich



Przy demontażu podłogi pracują fachowcy z lokalnych firm budowlanych

Druhowie z OSP Zabiele remontują dom dla pani Barbary i jej 15-letniej wnuczki. To wielki wysiłek i ogrom prac. Tak powstaje zabielska wersja „Naszego nowego domu”.

Pani Barbara, mieszkanka Zabiela w gm. Radzyń, przeżyła wiele trudności w swoim życiu. Teraz dodatkowo, po śmierci córki, będzie musiała podjąć się opieki nad swoją nastoletnią wnuczką, mając przy tym niewielkie dochody i dom w skrajnie złym stanie.

Przeprowadzenie remontu pozwoli Pani Basi stworzyć warunki konieczne do tego, aby mogła w nim zamieszkać również jej 15-letnia wnuczka.



- Po dokładnym zapoznaniu się ze stanem podłogi, podjęliśmy trudną decyzję o jej demontażu - mówią druhowie z OSP Zabiele



- Wzorem programu „Nasz nowy dom” odwiedziliśmy panią Basię, by pokazać jej postępy w remoncie - donoszą druhowie

Uda się!

- W celu przeprowadzenia remontu postanowiliśmy wśród mieszkańców naszej wsi zorganizować pomoc - mówi Daniel Grochowski, kiedyś mieszkaniec Zabiela, dziś wójt gm. Radzyń Podlaski. - Wiele osób zaoferowało wsparcie przy pracach remontowo-budowlanych, jak również przekazało część materiałów budowlanych. Jeszcze trochę potrzeba, dlatego zbierzmy pieniądze, bo każda kwota, którą możemy przeznaczyć na tę zbiórkę, ma ogromne znaczenie - apeluje Grochowski.

Przy remoncie domu pani Barbary główną siłą są strażacy z OSP Zabiele. Ale zaangażowani są też członkowie miejscowego stowarzyszenia „Zaścianek”

i Koła Gospodyń Wiejskich. Od września do tej akcji włączy się też społeczność Zespołu Szkół w Zabieliu.

- Poruszenie jest ogromne - dodaje wójt Grochowski. - Właściwie wszyscy mieszkańcy się zaangażowali, także lokalni budowlancy, którzy pracują pod kierunkiem pana Wiesława Tryczyńskiego. Mamy bardzo wiele ofert od firm budowlanych i w upuście, i w gratisie. Większość materiałów mamy już zgromadzone. Uda się!

Wzorem programu „Nasz nowy dom”

- Zdajemy sobie sprawę, że z uwagą śledzicie nasze postępy w pracach nad remontem domu Pani Basi. Wasze wsparcie - czy

to poprzez zaangażowanie w zbiórkę, czy dobre słowo - znaczą dla nas więcej, niż możecie sobie wyobrazić - piszą na swoim profilu facebookowym druhowie z OSP Zabiele. - Dlatego czujemy, że winni jesteśmy Wam relację na temat tego, co się dzieje. Wczoraj, po dokładnym zapoznaniu się ze stanem podłogi, podjęliśmy trudną decyzję o jej demontażu. Choć ta decyzja nieco opóźni nasze prace, to jednak w głębi serca wiemy, że Pani Basia zasługuje na dobre i bezpieczne warunki. Każdy kąt jej domu, każdy detal, powinny emanować ciepłem i miłością, a nie przypominać o trudnościach - dodają.

Załączyli kilka zdjęć, które pokazują ich pracę. A właściwie ogrom pracy, która przed nimi.

- Myśląc o Pani Basi i o tym, co dla niej robimy, zyskujemy motywację do działania. Prosimy, trzymajcie za nas kciuki - każda myśl, każda dobra energia, która do nas dociera, dodaje nam siły!

- Wzorem programu „Nasz nowy dom” odwiedziliśmy panią Basię, by pokazać jej postępy w remoncie - donoszą druhowie. - Jej reakcja, to moment, który zapamiętamy na zawsze. Zdaliśmy sobie sprawę, że w tym, co robimy, chodzi nie tylko o remont, ale przede wszystkim o ludzi, o ich szczęście, o chwile, które zmieniają życie.

Zebrano już 17 298 zł z 30 000 zł. Zostało jeszcze 68 dni do końca zbiórki. Pomóżmy!



- Właściwie wszyscy mieszkańcy się zaangażowali, także pracownicy firm budowlanych, którzy pracują pod kierunkiem pana Wiesława Tryczyńskiego - mówi wójt Grochowski

Witamy na świecie

Karol Ciuba z braćmi bliźniakami Antkiem i Filipem, Lubartów
ur. 16 sierpnia,
g. 6:55, 3870 g, 57 cm
Rodzice: Małgorzata i Sebastian



Marcel Niedziela, Bożniewice, gm. Kock
ur. 15 sierpnia, g. 3:25,
2260 g, 49 cm
Rodzice: Dorota i Łukasz
Rodzeństwo: Kacper 7 lat



Laura Jarzyna, Biała Podlaska
ur. 21 sierpnia, g. 9:30,
2350 g, 53 cm
Rodzice: Anna i Marcin
Siostra: Oliwia (12 lat)



Laura Michalak, Radzyń Podlaski
ur. 14 sierpnia, g. 1:27,
1730 g, 45 cm
Rodzice: Daria i Adrian



Lilly Szyszowska, Radzyń Podlaski
ur. 22 sierpnia, g. 12:23,
3490 g, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Maciej
Rodzeństwo: Bianka (4 lata), Theo (1 rok)



Zosia Pasternak, Wołyń
ur. 15 sierpnia, g. 4:27,
3860 g, 55 cm
Rodzice: Agnieszka i Łukasz
Rodzeństwo: Julia 16 lat, Michał 7 lat

Marcel Wysok na zdjęciu z tatą, Łucka Kolonia, gm. Lubartów
ur. 22 sierpnia,
g. 21:18, 4,20 kg, 58 cm
Rodzice: Aleksandra i Paweł (na zdjęciu)



Mia Paśnik z tatą, Parczew
ur. 24 sierpnia,
g. 9:28, 3230 g, 52 cm
Rodzice: Patrycja i Dawid



Oliwia Iwanek, Tarło Kol., pow. lubartowski
ur. 22 sierpnia, g. 21:35,
3,10 kg, 52 cm
Rodzice: Weronika i Damian



Hania Janasz, Bożniewice, gm. Kock
ur. 19 sierpnia, g. 11:29,
3010 g, 51 cm
Rodzice: Katarzyna i Przemek
Rodzeństwo: Maja 7 lat

Igor Wołoszka z tatą, Gózd, gm. Stanin, pow. łukowski
ur. 20 sierpnia, g. 10:38,
4,70 kg, 57 cm
Rodzice: Magda i Arek
Siostra: Pola (3 lata)



Mieszko Gdela, Parczew
ur. 24 sierpnia, g. 11:20,
3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Martyna i Bartosz



Laura Michalak, Radzyń Podlaski
ur. 14 sierpnia, g. 1:30,
1730 g, 45 cm
Rodzice: Daria i Adrian



Antoni Borowik, Radzyń Podlaski
ur. 13 sierpnia, g. 16:13,
3890 g, 57 cm
Rodzice: Zuzanna i Bartłomiej

*Dla Małgorzaty Żylik z Głuska
Moc gorących życzeń z okazji urodzin
życzy kochający z całego serca
Zygmunt*

Szlakiem Legionów Polskich na Ziemi Łukowskiej i Radzyńskiej (cz. III)

Żołnierze Piłsudskiego pod Łukowem i Radzyniem



Spalony most i zabudowania w miejscowości Serokomla (dziś pogranicze powiatów łukowskiego i lubartowskiego). Rosjanie, wycofując się, stosowali taktykę spalonej ziemi - niszczyli budynki, zapasy oraz mosty. Miało to na celu opóźnienie pochodu wojsk Państw Centralnych. Zdjęcie z „Albumu I Pułku I Brygady Legionów Polskich 1915” (Drukarnia Narodowa w Krakowie, 1915 r.)



Żołnierze Legionów na postoju w Żakowoli koło Kąkolewnicy (powiat radzyński). Kilka kilometrów dalej rozegrała się bitwa pod Grabowcem, jednak jej bezpośrednimi uczestnikami byli żołnierze węgierscy. Fotografia z książki Wacława Lipińskiego, legionisty i historyka, „Szlakiem I Brygady” (Warszawa 1935 r.)

Latem 1915 roku armie niemiecka, austro-węgierska i towarzyszące im polskie Legiony wypierały z Lubelszczyzny Rosjan. Dla wielu była to wyczekiwana i wyśniona chwila. Moskale, jak mogli, tak opóźniali pochód przeciwnika. Oprócz klasycznej obrony i potyczek przyjętą metodą było niezostawianie za sobą niczego, co mogło ułatwić działania, a nawet aprowizację. Legioniści często wchodzili do pustych wsi, w których sterczały tylko kikuty kominów. Wiele żołnierzy w plecakach oprócz broni i racji żywnościowych miało też notes i ołówki. Zachowało się też kilkanaście wykonanych w tamtych dniach fotografii.

Legioniści przesuwali się z terenów dzisiejszego powiatu łukowskiego, na zachód od Radzyna Podlaskiego i potem dalej w kierunku Kąkolewnicy. Większość z nich pochodziła z Galicji i nie była obeznana z miejscowymi realiami. Dla samych włościan był to pierwszy kontakt z wojskiem z polskimi dystynkcjami. W odróżnieniu od mieszkańców wsi nad Bugiem zasiedlonych przez ludność prawosławną, która uległa carskiej propagandzie i uciekała w dużej części do Rosji, mieszkańcy wsi katolickich witali wojsko z dużą

życzliwością.

Życzliwość i kłopoty chłopów

Często witano ich jak bohaterów. Maszerujący widzieli pożogę wielu wsi, rozpacz kobiet i dzieci, zatroskanie chłopów o byt rodziny. Pisze August Krasiński, oficer Legionów Piłsudskiego, który szedł tędy na czele swojego oddziału. Dokonuje wielu obserwacji i wielkie wrażenie robi na nim upór tutejszych włościan: Ludzie wracają pomalu z lasów do wsi, wszystkie swoje graty częścią wynieśli, częścią leżą w polu w zbożu i kartoflach (...) Zatrzymujemy się w Sętkach, ta wieś ocalała od spalenia, jak opowiadali ludzie, dzięki komendantowi, ppłk. rosyjskiemu, Polakowi, który wsi nie pozwolił spalić. Chłopi tutejsi bardzo rezerwowi, opowiadają, jak Moskale rabowali i palili, z nienawiścią też zwracają się do Moskali, a wojska austriackie i Legiony witają jak zbawców. Jeden chłop opowiada, że Moskalom uciekł z Brześcia w ten sposób, że przyczepił się do osi wagonów, pod spodem i tak udało mu się wyjechać i przyjechać do Łukowa.

Podobnie Seweryn Romin: Idziemy przez doszczętnie spalone miejscowości. Dawniej zdarzało się, że po uciążliwym marszu dotarliśmy do chaty chłopskiej, że znaleźliśmy trochę mleka, jaj, ba, niekiedy miód i różne smakowitości. Teraz uznajemy za dowód łaski wyższej napotkanie takiej wsi, gdzie ocalały dwie, trzy

puste izby.

Wrogość wobec kaczek

Zupełnie nadzwyczajnym doświadczeniem było spotkanie żołnierzy z chłopami, którzy mieli za sobą całe pokolenia oporu przeciw przymusowej nasyfikacji oraz prześladowaniom unitów podlaskich. Notuje Marian Dąbrowski: Ileż razy chłopci, starcy ze łzami w oczach witali nas, opowiadając o swoich męczeństwach za wiarę. Ten śpiewny akcent podlasiaków do dziś dnia dźwięczy mi w uszach... Podobnie Roman Starzyński: Nienawiść do Moskali coraz większa. Chłopi nie kryją się tu ze swymi sympatiami i wyraźnie darzą swymi uczuciami tych, którzy wypędzają stąd kaczki, a w stosunku do wojska polskiego odnoszą się wręcz z entuzjazmem. [...] Wszędzie dostać można mleka, masła, jaj, które chłopci chętnie nam odstępują. Nastroje ludności coraz lepsze, czujemy się wreszcie jak we własnym kraju...

Zmęczenie legionistów

Legioniści wycieńczeni walkami i letnim marszem pośród kurzawy piaszczystych dróg nie domagali się wsparcia tutejszych mieszkańców. Henryk Domino zanotował: Wszyscy przemęczeni i zgłodniały, bo brak chleba. Od począwszy jaką godzinę, dostajemy rozkaz by maszerować naprzód, przechodzimy więc jeszcze jakie 4 wiorsty przez las, który był 10 wiorst długi, starannie utrzymywany, następnie maszerujemy



Przemarsz legionistów przez Bronisławów w gminie Serokomla. „Ilustrowana Kronika Legionów Polskich 1914-1918” (opr. Librewski Stanisław, Quirini Eugeniusz. Warszawa 1936 r.)

Spotykany lud jest szary i cichy, tak jak ich ziemia, a po kwaterach snują się opowiadania krzywd minionych i teraźniejszych, wymawianych śpiewnym akcentem z domieszką słów archaicznych. (Wincenty Solek)

wzdłuż wsi Oszczepalin, zupełnie spalonej, tam spotykamy piękne guszniki i kwatery wygodne w stodołę”.

Tadeusz Kasprzycki 11 sierpnia zapisał: „Idziemy nareszcie do rezerwy. Dawno się to już Brygadzie należało. Parę tygodni stałych walk, zmęczenie ludzi i koni, a przy tym nieregularne fasunki.

Hubert Grzywacz

Kto z kim walczył

Ówczesne powiaty łukowski i radzyński należały od 1912 r. do guberni lubelskiej Imperium Rosyjskiego. Front Wielkiej Wojny dotarł na dzisiejszą północną Lubelszczyznę w sierpniu 1915 r. Armia carska była wypierana w kierunku północno-wschodnim przez wojska Habsburgów wspomagane przez Legiony Polskie. 11 sierpnia fragment frontu przyjął linię: Łuków – rzeka Bystrzyca (od Zofiboru do jej ujścia w Tyśmienicy) - rzeka Tyśmienica (od ujścia Bystrzycy w kierunku wsi Siemień).

Siły Austro-Węgier na wspomnianym odcinku to: m.in. 16., 37., 106., 41., 4., 11., 3., 45., 21. Dywizje Piechoty Landsturmu. Pod ich komendą była również 1. Brygada Legionów Polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego i 4. Pułk Piechoty (tzw. Czwartacy) z 3. Brygady pod dowództwem Bolesława Roji. Po stronie rosyjskiej na linii frontu walczyły 25. i 15. Korpusy Armijne, podległe 4. Armii Imperium Rosyjskiego

W sierpniu 1915 r. w Polsce Wschodniej doszło do największej w dziejach klęski humanitarnej

Wielka ucieczka na wschód

W ciągu kilkunastu dni lipca i pierwszej połowy sierpnia 1915 roku z guberni grodzieńskiej, chełmskiej i lubelskiej na wschód rzuciła się masa ludzka licząca, być może, nawet 2 miliony ludzi. Kiedy wojska niemieckie, austro-węgierskie i polskie Legiony wkraczały do zaboru rosyjskiego, niektórzy witali ich z radością. Wielu jednak uległo oficjalnej propagandzie i całymi rodzinami wyruszyło w głąb Rosji. Doszło do bezprecedensowej klęski humanitarnej. Po kilku latach wrócić udało się tylko niektórym.

W sierpniu 1915 roku przeżeni wojną ludzie ruszyli na wschód. Tułali się po bezkresnym interiorze, głodowali, umierali.

Niemcy będą cycki obcinać

Carska propaganda nie pozostawiała wątpliwości: nadzieje Niemców oznaczać będzie istną apokalipsę. Kto nie chciał wyruszyć, temu decyzję „pomagali podjąć” Kozacy. „Niemcy babom cycki będą obcinać, dzieci nabijać na szable, albo wrzucać do studni, starych żywcem wpychać w ogień” - niesie się wśród ludzi. Czasem ktoś ścisza głos: „A mężczyzn bieżnić kastrować”. Potomkowie bieżnińców sto lat później ze szczegółami powtarzają mi plotki krążące w 1915 roku po podlaskich wsiach. Mieli rozpuszczać je wojskowi, miał powtarzać ksiądz prawosławny po niedzielnych nabożeństwach, a ludzie przekazywać sobie dalej - notuje Aneta Prymaka - Oniszk w swojej książce „Bieżni 1915. Zapomniani uchodźcy” wydanej w 2016 roku przez Wydawnictwo Czarne. Nic w tym nie było prawdy: z nielicznymi wyjątkami (np. zniszczenie Kalisza) Niemcy, Austriacy i Węgrzy wobec ludności cywilnej zachowywali się dość przyzwoicie, zupełnie inaczej niż ich synowie 25 lat później.

Dramat nad Narwią i Bugiem

Lawina ruszyła, jak się wydaje, stosunkowo daleko na zachodzie. Wśród uciekinierów byli też katolicy chłopcy spod Płocka, Suwałk, Ostrołęki. Byli nawet ziemianie, ale oni jechali

zupełnie inaczej: mieli własne środki transportu, pieniądze, liczyć mogli na gościnę w za przyjaźnionych dworach. Prawdziwy dramat zaczął się nad Narwią i Bugiem.

Każdy pakował na wóz (jeśli miał...) mąkę, trochę warzyw, najpotrzebniejsze sprzęty, pieczywę, ubrania, może przywiązywano krowę, ale ona długo się przecieży, biegąc za wozem, w formie nie utrzymała. Decyzje podejmowano dziwaczne: stare, brudne ciuchy brano ze sobą, nowe zakopywano, żeby czekały na powrót. I taki szereg wozów od Włodawy po Syberię. Przeplatany oczywiście wojskiem, które dość bezładnie przesuwano się w tę i nazad. Jeśli chłopcy zawadzają, ich wóz zostaje zepchnięty i tyle. Dodatkowym nieszczęściem jest gorące lato. Nie ma czystej wody, zabrane bądź pozyskane od konającego zwierzęcia mięso psuje się błyskawicznie.

Najpierw zaczyna się więc umierać na zatrucia pokarmowe. Najmłodszy i najstarsi. Trudnością jest w takiej sytuacji zorganizowanie rzeczy tak prozaicznej, jak pogrzeb - nawet zagrzebanie gdzieś przy drodze, przykrycie kamieniem. Ciała leżą wzdłuż szlaku, po każdym biwaku ktoś nie wsiada z powrotem na wóz.

Uciekali nie tylko prawosławni

Oprócz prawosławnych włościan na wschód ruszyli też Polacy - katolicy, Żydzi, Ormianie i wszystkie inne nacje zamieszkujące wschodnie gubernie Imperium. Wśród bieżnińców znalazła się też rodzina mojego pradziadka, Kazimierza Sienkiewicza, kościelnego rzymskokatolickiej parafii w Kryninie na Białostocczyźnie. Wspomnienia mojego dziadka, który jako siedmiolatek również wyruszył w drogę, zapisał po latach mój wuj. „...Otóż kiedy w sobotę przyszedł na plebanie, po kolacji proboszcz poprosił go do swego gabinetu i powiedział, że wkrótce do Krynina wejdą Niemcy, którzy obrabują i kościół, i plebanie. Kiedy ojciec zauważył, że na to nie ma rady, ksiądz powiedział, że owszem, jest. Myślał już nad tym i wymyślił. Otóż urodził się on w Wielkich Łukach, w guberni pskowskiej, a jego dziadek, ksiądz Świątopęk, miał majątek niedaleko tego miasta. Poza tym w Wielkich Łukach ma kolegę z seminarium duchownego. Aby zabezpieczyć mienie kościelne i swoją matkę, postanowił wysłać ojca z rodziną i matkę z pokojówką właśnie do Wielkich Łuk.



Wozy początkowo były wyładowane, każdy położył na nie, co miał. Często jednak lądowały w rowie, zepchnięte przez wojsko albo po prostu przez bardziej zdeterminowanego współuciekiera

ków. Tam wszyscy mieli przeżyć do końca okupacji niemieckiej w Kryninie, a potem spokojnie wrócić do domu. Ojciec bał się jechać na koniec świata, ale ksiądz go przekonał, że to tylko dwa razy dalej niż do Wilna, gdzie ojciec kiedyś był przez pewien czas w terminie u szewca, że dojadą w parę dni, że da ojcu list do Litwina, księdza Bujwisa, proboszcza tamtejszej parafii katolickiej, u którego zostawi mienie kościelne, a ponadto sto rubli srebrem na wydatki w drodze i urządzenie się na miejscu. Jak urządzili, tak zrobili, tyle że powrót trwał do 1918 roku. Akurat Sienkiewiczom poszło nieźle, Rosja zrobiła na nich duże wrażenie swoim bogactwem (mało kto jest świadom, że w ostatnich latach przed wojną i rewolucją monarchia Romanów była na drodze niewiarygodnie wręcz szybkiego wzrostu gospodarczego!); nie dość, że dostali ładny dom to, nieźle wykształcony i bystry pradziadek otrzymał błyskawicznie posadę w miejscowej administracji kolejowej. Miał też dostatecznie dużo refleksu, żeby wrócić natychmiast po wybuchu rewolucji. W odróżnieniu od chłopstwa prawosławnego (Krypno i okolice były wsiami rdzennie rzymskokatolickimi) na niego czekał jednak nienaruszony dom i niezmiennione stosunki społeczne. Warto tu jednak zaznaczyć, że opowieść o „wycieczce do Rosji”, mimo że opowiadana w kręgu rodzinnym, nie była nigdy osadzana w kontekście całej wielkiej klęski humanitarnej.

Rewolucja - prawdziwe piekło

Kiedy niektórzy już zaczęli sobie układać życie w Rosji, pracować, obsiewać pola, świat zawałił się po raz wtóry. Do władzy doszli bolszewicy, którzy rozwijający się kraj w kilka

miesięcy zamienili w gospodarcze, społeczne i moralne piekło. Wielu utknęło, inni szukali drogi z powrotem, choć nikt nie wiedział, co czeka u jej kresu.

Dlaczego się nie pamięta?

Tragedia uchodźców z Białostocczyzny i Lubelszczyzny pozostaje dość słabo obecna w powszechnej świadomości. Złożyło się na to kilka czynników. Pierwszy z nich to fakt, że znaczna część bieżnińców nigdy już do domów nie powróciła (w niektórych regionach może nawet i trzy czwarte - nikt tego nigdy nie wyszacował). Po drugie uchodźcy byli to w dużej części niepiśmienni albo słabo piśmienni chłopcy, którzy nie pozostawili po sobie wspomnień, notatek, nie pisali listów, a ich świat kończył się kilkadziesiąt kilometrów od rodzinnej chaty. Po powrocie im i ich opowieściom nikt nie poświęcał specjalnej uwagi. Więcej: jako prawosławni od progu byli uznawani za obywateli drugiej kategorii. Obieg opowieści, które przekazywali potomkom, również nierzadko został zakłócony: dobrowolnie, a potem coraz bardziej przymusowo „wędrowni ludów” w latach 1944-1947, przesunięcia granicy wschodniej i tzw. „repatriacje”, sprawiły, że ci, którzy coś wiedzieli, nawet „z drugiej ręki”, znaleźli się po drugiej stronie granicy. Tam też mówić za bardzo nie wypadało... Po trzecie wreszcie, będąc w PRL mniejszością, kolejne generacje prawosławnych nie zawsze chciały publicznie sygnalizować swoje szczególne dziedzictwo. Rzecz była znana, dokumentowana i analizowana w środowisku białoruskim na Białostocczyźnie, jednak nie była długo w stanie przejść środowiskowej bariery.

Zbigniew Smółko

Kto uciekał?

31 proc. zarejestrowanych bieżnińców pochodziło z guberni grodzieńskiej, 24 proc. z Wołynia, 11 proc. z guberni chełmskiej (wschodnie powiaty dzisiejszego województwa lubelskiego), 6 kowieńskiej, reszty nie ustalono. Historycy próbują też określić ich narodowość. Jedni od drugich pożyczają następujące zestawienie: Białorusini i Ukraińcy — 67,5 proc., Polacy — 13,2 proc., Żydzi — 6,4 proc., Łotysze — 4,9 proc., inni (głównie Ormianie, Litwini, Estończycy) — 8 proc.



Krzyż upamiętniający bieżnińców z Olszanki koło Kodnia. Ludna wieś w ciągu kilku godzin opustoszała, po trzech latach wrócili nieliczni

Na Południowym Podlasiu tej samej nocy spłonęły, sąsiadujące ze sobą, pounicka cerkiewka w Ortelu Królewskim i ostatni w tej części kraju meczet w Studziance. W sierpniu 1915 zawałił się cały mikrokosmos.

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Kibice przecierają oczy ze zdumienia! Górnik z kolejnym zwycięstwem

Kto mógł się spodziewać takiego początku sezonu w wykonaniu podopiecznych trenera Pavola Stano? Pięć wygranych w sześciu meczach - to dorobek Górnika Łęczna po niedzielnym spotkaniu w Gdyni. Zielono-czarni odnieśli kolejne zwycięstwo, i to grając bez swojego najsilniejszego zawodnika.

Oba zespoły przystępowały do niedzielnego meczu w Gdyni podbudowane dobrymi passami. Arka notowała serię pięciu meczów z rzędu bez porażki, „Górnicy” podchodzili do tego spotkania jako zespół niepokonany, choć mający o jeden mecz rozegrany mniej od rywali. Gdynianie mieli bowiem mniej czasu na regenerację - w czwartek mierzyli się u siebie z Ruchem Chorzów. Gdy inne zespoły grały w 6. kolejce Betclic 1. Ligi, zielono-czarni odpoczywali, bo ich mecz z rywalizującą w eli-

minacjach europejskich pucharów Wisłą Kraków został przełożony. Gospodarze kapitalnie zaczęli niedzielne zawody, już w 1. minucie gry gola na 1:0 strzelił Karol Czubak. Michał Marcjanik dośrodkował w pole karne spod linii bocznej, a tam niepilnowany 24-letni napastnik trafił strzałem głową do siatki Adriana Kostrzewskiego.

Nieco ponad 20 minut trzeba było czekać na odpowiedź „Górników”. Po prostopadłym podaniu w pole karne do piłki dopadł Przemysław Banaszak, uprzedzając wychodzącego z bramki Paweł Lenarcika. Gólkiper Arki przewrócił napastnika zielono-czarnych i arbiter nie miał wątpliwości, że trzeba wskazać na jedenasty metr. Sam poszkodowany skutecznie egzekwował rzut karny, dając łącznikom wyrównanie.

Decydujący cios goście wyprawdzili w 67. minucie spotkania. W pole karne piłkę wrzucił Jakub Bednarczyk, a tam obronę Arki świetnym wejściem z głębi boiska zaskoczył Paweł Żyra. Pomocnik tylko lekko trącił futbolówkę głową, ale bramkarz gdynian nie



Pavol Stano
trener Górnika Łęczna

Nie przejęliśmy się szybką stratą bramki

Jestem bardzo zadowolony, bo Gdynia to trudny teren. W tym starciu było widać, że chcemy grać w piłkę. Nie przejęliśmy się szybką stratą bramki. Przez cały mecz konsekwentnie pracowa-

liśmy i wypełniliśmy zadanie, które przed sobą postawiliśmy. Właśnie dzięki temu odnieśliśmy zwycięstwo. Teraz czeka nas kolejne trudne spotkanie, na które musimy się przygotować. Z pokorą podchodzimy do tych rozgrywek, bo wielu zawodników, których sprowadziliśmy przed tym sezonem, można określić mianem transferów nieoczywistych. Ci gracze potrafili dostosować się do pierwszoligowego tempa gry i sądzę, że z meczu na mecz będą coraz lepsi.

miał najmniejszych szans, bo piłka wpadła do jego siatki tuż przy słupku.

Poprzeczka uratowała „Górników” kilkanaście minut później, a właściwie brak precyzji Kacpra Skóry - zawodnik gospodarzy w sytuacji sam na sam z Kostrzewskim strzelił mocno, ale właśnie w obramowanie bramki zielono-czarnych.

Górnik Łęczna wygrał w Gdyni z Arką 2:1. To już piąte zwycięstwo ekipy z Grodu Dzika w tym sezonie. Po sześciu spotkaniach „Górnicy” mają na koncie 16

punktów i są w ścisłej czołówce Betclic 1. Ligi. To zarazem pierwszy mecz tego sezonu, w którym na listę strzelców Górnika nie wpisał się Damian Warchoł. A to dlatego, że z gry po prostu wykluczono go uraz i pomocnik w Gdyni w ogóle nie zagrał.

Arka Gdynia - Górnik Łęczna
1:2 (1:1)

Bramki: Czubak 1' - Banaszak 23' (k), Żyra 67'.

Dominik Smagała

PUSZCZA W PUCHARZE

Ekstraklasowa Puszcza Niepołomice będzie rywalem Górnika w 1. rundzie Pucharu Polski. Zielono-czarni będą gospodarzem meczu, który odbędzie się w terminie 24-26 września

Arka: Lenarcik - Stolec, Hermoso, Marcjanik, Gojny - Gaprindaszewili (67' Skóra), Borecki (63' Vitalucci), Rzuchowski (72' Sobczak), Jakubczyk (63' Staniszewski), Oliveira (67' Ratajczyk) - Czubak.

Górnik: Kostrzewski - Bednarczyk, Szabaciuk, Broda, Barauskas - Roginić (83' Turski), Deja (79' Grabowski), Żyra, Ogaga (86' Ahmedov), Janaszek (79' Malamis) - Banaszak (79' Spáčil).

Żółte kartki: Jakubczyk, Borecki, Czubak, Vitalucci - Deja, Barauskas, Banaszak, Broda.

Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Widzów: 6707.

Kto z kim w pucharze?

20 sierpnia w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie III rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Spotkania zostały zaplanowane na 4 września. Do gry dołączają zespoły z IV ligi.

PARY III RUNDY PUCHARU POLSKI

Opolanin Opole Lubelskie - Avia II Świdnik
Cisowianka Drzewce - Górnik II Łęczna
POM Iskra Piotrowice - Janowianka Janów Lubelski
Ruch Popkowie - Ruch Ryki
Polesie Kock - Granit Bychawa
Roztoczanie Chrzanów - Trawena Trawniki
Ludwiniak Ludwin - Motor II Lublin
Kadet Lisów - KS Ciecierzyn
Lewart II Lubartów - Sygnał Lublin
Tęcza Kraśnik - Wisła Annapol
Amator Rososz-Leopoldów - Lublinianka Lublin
Czarni Dęblin - Stal Kraśnik

Wisła nie dała rady ekipie z Grodziska Mazowieckiego. Pogoń pisze piękny scenariusz. Beniaminek jest liderem II ligi. Co więcej, zespół zdobył komplet punktów.

Puławianie mogli zacząć od mocnego uderzenia. W 12. minucie po zagranium Marcela Zylli do Bartosza Guzdkę ten drugi znalazł się w dobrej sytuacji, ale świetnie spisał się Dmytro Sydorenko. Po chwili Zylla padł w polu karnym, ale sędzia nie dopatrzył się przewinienia. Ten sam gracz miał swoją okazję, ale górą był bramkarz miejscowych. Z rzutu wolnego próbował Marcin Stromecki, ale chybił.

W odpowiedzi Pogoń zdobyła gola. Nikodem Niski wykorzystał błąd defensywy i pewnym strzałem pokonał Jana Szpaderskiego. Gospodarze do końca pierwszej połowy mieli optyczną przewagę. W 48. minucie próbę Zylli obronił Sydorenko. Po



Puławianie po dwóch wygranych z rzędu musieli uznać wyższość fenomenalnego beniaminka z Grodziska Mazowieckiego

kwadransie gracze Macieja Tokarczyka dopięli swego. Adam Gałązka zauważył wbiegającego w pole karne Kacpra Piątka, a ten nie dał szans gólkiperowi Pogoni.

Radość puławian trwała kilkadziesiąt sekund. Po centrze piłka trafiła w słupkę, ale z dobitką pospieszył Kacper Sommerfeld. Po chwili grodziszczanie mogli podwyższyć, ale wślizgiem niebezpieczeństwa zażegnał Łukasz Kabaj. W doliczonym czasie gry bliski wyrównania był Sebastian Koziej, który uderzył ponad bramką po centrze Kamila Kargulewicz a piąstkowania Sydorenki.

Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Wisła Puławy
2:1 (1:0)

Bramki: Niski 25', Sommerfeld 62' - Piątek 60'.

Pogoń: Sydorenko - Apolinarski, Łoś, Gajgier, Noiszewski, Niski, Jaroń (68' Bahonko), Dias, Sommerfeld (79' Cierpień), Lis (68' Korczakowski), Odolak (75' Niewiadomski).

Wisła: Szpaderski - Kargulewicz, Kabaj, Śledzicki, Stromecki (90' Wiktoruk), Gałązka (61' Mwinyi), Piątek (61' Koziej), Wiktoruk, Kumoch (46' Waliś), Zylla, Guzdek (72' Zych).

Żółte kartki: Dias, Bahonko - Stromecki, Wiktoruk, Kabaj.
Sędziował: Trochimiuk (Ciechanów).

Karol przeciwko nam

W wyjściowym składzie Pogoni znalazł się Karol Noiszewski.

24-letni obrońca należy do podstawowych zawodników beniaminka II ligi. W każdym spotkaniu grał od początku do końca. Co więcej, w dwóch pierwszych meczach (2:0 z Polonią Bytom oraz 3:1 z Podbeskidziem Bielsko-Białą) zdobył po голу.

Przyjadą „Górale”

Przed zespołem sobotnie spotkanie. O godz. 17:00 początek spotkania z Podbeskidziem.

Zespół z Bielska-Białej jest spadkowiczem z I ligi. Ekipa Krzysztofa Brede rozpoczęła sezon nie tak, jak wszyscy się spodziewali. „Górale” mają na koncie jedno zwycięstwo, trzy remisy i dwie porażki. Premierową wygraną zanotowali w miniony weekend, kiedy to ograli 3:0 Skrę Częstochowa.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI

Miedź - Znicz 4:0
Kotwica - Polonia 1:0
Warta - ŁKS 2:4
Chrobry - Stal 1:3
Odra - Stalowa Wola 2:1
Pogoń - Tychy 0:1
Termalica - Płock 4:2
Arka - Ruch 1:1
Górnik - Wisła (przełożony)

WYNIKI 7. KOLEJKI

Arka - Górnik 1:2
Tychy - Termalica 0:2
Stalowa Wola - Pogoń 1:3
Stal - Odra 2:2
ŁKS - Chrobry 3:0
Polonia - Warta 2:0
Znicz - Kotwica 4:0
Płock - Ruch (po zamknięciu wydania)
Wisła - Miedź (przełożony)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bruck-Bet Termalica Nieciecza	7	19	19-4
2	Stal Rzeszów	7	16	15-6
3	Górnik Łęczna	6	16	12-6
4	Miedź Legnica	6	13	12-5
5	Wisła Płock	6	13	10-8
6	Znicz Pruszków	7	11	10-9
7	Kotwica Kołobrzeg	7	11	7-8
8	Arka Gdynia	7	9	10-8
9	GKS Tychy	7	8	4-5
10	Odra Opole	7	8	9-11
11	ŁKS Łódź	6	7	9-8
12	Ruch Chorzów	6	7	6-6
13	Wisła Kraków	4	5	6-5
14	Chrobry Głogów	7	5	5-14
15	Pogoń Siedlce	7	4	7-12
16	Polonia Warszawa	7	4	3-9
17	Warta Poznań	7	4	5-16
18	Stal Stalowa Wola	7	1	5-14

NASTĘPNA KOLEJKA (30.08.-1.09.):

Ruch - Górnik (31.08., g. 19.35), Miedź - Arka, Kotwica - Wisła, Warta - Znicz, Chrobry - Polonia, Odra - ŁKS, Pogoń - Stal, Termalica - Stalowa Wola, Płock - Tychy

dsm

II LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI

Pogoń - Wisła 2:1
Polonia - Resovia 3:1
Zagłębie II - Rekord 3:3
ŁKS II - Olimpia G. 2:4
KKS Kalisz - Zagłębie 1:2
Hutnik - Chojniczanka 3:2
Olimpia E. - Wieczysta 0:3
Podbeskidzie - Skra 3:0
GKS Jastrzębie - Świt 1:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	6	18	14:3
2	Wieczysta Kraków	6	15	17:2
3	Polonia Bytom	6	15	15:6
4	Zagłębie Sosnowiec	6	14	10:5
5	Resovia Rzeszów	6	12	8:8
6	KKS Kalisz	6	10	6:6
7	Chojniczanka Chojnice	6	9	7:6
8	Hutnik Kraków	6	9	9:16
9	GKS Jastrzębie	6	8	10:7
10	Świt Szczecin	6	8	9:9
11	Wisła Puławy	6	7	10:8
12	Podbeskidzie Bielsko-Biała	6	6	8:8
13	Olimpia Grudziądz	6	6	7:9
14	ŁKS II Łódź	6	5	7:12
15	Rekord Bielsko-Biała	6	4	8:15
16	Zagłębie II Lubin	6	2	5:12
17	Olimpia Elbląg	6	2	3:11
18	Skra Częstochowa	6	-4	3:13

NASTĘPNA KOLEJKA

(31.08., godz. 17:00): Wisła - Podbeskidzie, Świt - Polonia, Skra - GKS Jastrzębie, Wieczysta - Pogoń, Chojniczanka - Olimpia E., Zagłębie - Hutnik, Olimpia G. - KKS Kalisz, Rekord - ŁKS II, Resovia - Zagłębie II.

mp

REG

60-lecie OSP w Ferdynandowie. Jubileusz pełen tradycji i uznania



Uroczystości zakończył pokaz OSP Adamów, po których odbyło się spotkanie integracyjne i zabawa taneczna



Podczas uroczystości strażacy z Ferdynandowa otrzymali odznaczenia i medale



W 60-lecie OSP uczestniczyły inne jednostki z powiatu łukowskiego



Sławomir Skwarek, poseł na Sejm RP, oraz Karol Ponikowski, wójt gminy Adamów wspólnie z przedstawicielami okolicznych jednostek OSP, zostali uhonorowani pamiątkowymi statuetkami

Ochotnicza Straż Pożarna w Ferdynandowie świętowała swoje 60-lecie, co stało się okazją do podkreślenia ich długoletniego zaangażowania w służbę na rzecz lokalnej społeczności. Jubileusz zgromadził mieszkańców oraz liczne grono zaproszonych gości, dla których ten dzień był wyjątkowym momentem w historii miejscowości.

Obchody rozpoczęły się tradycyjną mszą świętą, po której odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń i dyplomów

zasłużonym druhom i druhom. Wyróżnienia te stanowiły formę uznania za wieloletnią pracę i gotowość do niesienia pomocy, niezależnie od dnia i pory. Jak podkreślił Janusz Kozioł, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego OSP RP, strażacy są zawsze gotowi służyć lokalnej społeczności, co czyni ich niezastąpionymi w chwilach kryzysu.

W uroczystościach wzięli udział również inni znamienici goście, w tym Sławomir Skwarek, poseł na Sejm RP, oraz Karol Ponikowski, wójt gminy Adamów. Wspólnie z przedstawicielami okolicznych jednostek OSP, zostali oni uhonorowani pamiątkowymi statuetkami jako wyraz wdzięczności za ich wsparcie w organizacji tego jubileuszu.

Wydarzenie było także okazją do podkreślenia znaczenia przywiązania do tradycji i wartości lokalnej społeczności, co zauważył druh Szymon Jędrzych z OSP Ferdynandów. Uroczystości uświetnił występ członków Koła Gospodyń Wiejskich z Grabowa Ryckiego, a po części oficjalnej na uczestników czekał poczęstunek oraz atrakcje, takie jak

pokaz ratownictwa drogowego przygotowany przez strażaków z OSP KSRG Adamów.

Jubileusz 60-lecia OSP w Ferdynandowie był nie tylko okazją do wspomnień, ale również do docenienia codziennego trudu strażaków, którzy od dekad stoją na straży bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

Patryk Pytlak

Modernizacja budynku OSP w Charlejewie – umowa podpisana

W UG Serokomla podpisano umowę na realizację modernizacji budynku OSP w Charlejewie, w ramach której przewidziano także montaż instalacji fotowoltaicznej.

Całkowita wartość inwestycji wynosi nieco ponad 1,14 miliona złotych.

Umowę ze strony gminy Serokomla podpisała zastępca wójta Aneta Mazur



1,14 miliona złotych. Projekt realizowany przez firmę FBR KAZANA, której właścicielem jest Adrian Kazana, otrzymał dofinansowanie na kwotę przekraczającą 1,11 miliona złotych, natomiast wkład własny gminy to nieco ponad 22 tysiące złotych.

Planowane prace obejmują m.in. rozbiórkę i wymianę posadzek, modernizację to-

alet, wymianę drzwi, malowanie ścian i sufitów, montaż klimatyzatorów, a także instalację systemu fotowoltaicznego. Projekt przewiduje również wyposażenie zaplecza świetlicy. Prace mają zostać zakończone w ciągu 14 miesięcy, co oznacza, że modernizacja powinna zostać sfinalizowana w przyszłym roku.

Inwestycja ta, finansowana w dużej mierze z Rządowego Funduszu Polski Ład, jest ważnym krokiem w poprawie warunków pracy strażaków oraz jakości infrastruktury dostępnej dla mieszkańców Charlejowa.

Patryk Pytlak

Orleća samodzielnym liderem

Łukowanie przewodzą w Klasie Okręgowej. Zespół Adriana Świderskiego ograł Victorię Parczew. Podlasie II Biała Podlaska uległo 0:2 Orłowi Czemierniki. Co ciekawe, ten mecz odbył się w Milanowie.

Bardzo pewne Orleća. Żmuda obronił karnego

Łukowanie zaliczyli czwarte zwycięstwo w sezonie.

Podopieczni Adriana Świderskiego ograli Victorię Parczew. Pierwsze dwa gole to trafienia Rafała Jaworskiego. Król strzelców poprzedniego sezonu za pierwszym razem dopełnił formalności po zagraniu Bartłomieja Chojniaka, a tuż po przerwie skończył sytuację sam na sam po zagraniu za linię obrony od Patryka Tomasiaka. Kropkę nad „i” postawił Mikołaj Prac, który dobił strzał Igora Siwca. Dla zawodnika było to premierowe trafienie po powrocie do Orleća z Sokoła Adamów.

Przy stanie 2:0 świetną interwencją popisał się Aleksander Żmuda, który obronił rzut karny wykonywany przez Kacpra Waniowskiego po faulu Bartosza Młynarczyka na graczu, który nie trafił z „wapna”.

IV LIGA

Wyniki 4. kolejki:

Avia II - Łada 2:2
Huragan - Tomasovia 1:1
Górniki II - Motor II (11.09, 14:00)
Hetman - Stal 0:0
Start - Opolanin 2:0
Janowianka - Gryf 3:0
Orleća - Granit 4:1
Kłos - Sygnał 1:2
pauzowała: Lublinianka

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	4	4	5:1
2.	Hetman Zamość	4	4	6:3
3.	Łada Biłgoraj	4	4	11:5
4.	Janowianka Jan. Lub.	3	4	9:3
5.	Orleća Radzyń	4	4	14:10
6.	Sygnał Lublin	4	4	8:9
7.	Lublinianka Lublin	3	3	8:3
8.	Start Krasnostaw	4	3	5:5
9.	Tomasovia Tom. L.	3	3	7:3
10.	Huragan Międzyrzec	4	2	7:6
11.	Avia II Świdnik	3	1	3:3
12.	Opolanin Opole Lub.	3	1	3:5
13.	Gryf Gm. Zamość	4	1	3:7
14.	Górniki II Łęczna	2	1	4:6
15.	Granit Bychawa	3	0	5:9
16.	Kłos Gmina Chełm	3	0	2:8
17.	Motor II Lublin	3	0	3:17

5. kolejka:

Łada - Kłos (1.09, 17:00), Granit - Avia II (1.09, 17:00), Gryf - Orleća (31.08, 16:00), Opolanin - Janowianka (1.09, 17:00), Stal - Start (31.08, 16:00), Motor II - Hetman (30.08, 17:00), Tomasovia - Górniki II (31.08, 16:00), Lublinianka - Huragan, pauzuje: Sygnał.

rg

- Konsekwentnie realizujemy cele, które sobie postawiliśmy. Tworzymy po dziesięć sytuacji, a wykorzystujemy po trzy lub cztery. Wszystko idzie zgodnie z planem. Jak do tej pory rywale nie stawiają nam wysoko poprzeczki, ale musimy mierzyć się z ekipami, które mocno się bronią - mówi Adrian Świderski, opiekun łukowian.

Orleća Łuków - Victoria Parczew
3:0 (1:0)

Bramki: Jaworski 27', 49', Prac 90+3'.

Orleća: Żmuda - Sierociuk, Tomasiak, Młynarczyk, Dajos (80' Kwiatkowski), S. Sowisz, Szymanek (65' Prac), Chojniak (65' Wysokiński), Kłoda (60' Siwiec), Jaworski, Jakimiński (80' Grzelak).

Victoria: Gołacki - Kamiński (76' Karpiński), Szymala, Jemioł (80' Karwacki), Osieleń, Banczerz, Dębowski (60' Chomiuk), Sapała (80' Guz), Semenik, E. Wniowski (60' P. Krzewski), K. Waniowski.

Janek bohaterem

Zespół z Czemiernik zatrzymał lidera z Białej Podlaskiej.

Poczynania na boisku ustawiła czerwona kartka dla bramkarza Podlasia II, który w 4. minucie sfaułował przed polem karnym Jana Bożyma. Koszulkę i rękawice założył gracz z pola - Jakub Stolarczyk.

A 22-latek z Orleća w końcówce trafił dwukrotnie. Za pierwszym razem skorzystał z dośrodkowania Piotra Kuźmy i po jego strzale głową piłka od słupka wpadła do siatki. W końcówce sfinalizował prostopadłe podanie od Wojciecha Żuka. W sytu-

acji sam na sam minął nominalnego gracza z pola, który założył rękawice i dopełnił formalności.

- Myślę, że byliśmy zespołem lepszym. Mieliśmy więcej klarownych sytuacji. Nieźle utrzymywaliśmy się przy piłce. Cieszymy się, że mamy Jan-ka. Ostatnio grał w pierwszej, a później drugiej drużynie radzyńskich Orleć. Idzie na studia do Warszawy i z pewnością będzie nam pomagał. Wcześniej był w trzociogowym Bałtyku Gdynia - mówi Konrad Łabęcki, opiekun Orleća.

Orleć Czemierniki - Podlasie II Biała Podlaska
2:0 (0:0)

Bramki: Bożym 77', 86'.

Orleć: Bocian - Fijałek, Baryła, Łoziński, Sekuła, Bożyk (46' Powalka), Ładny (57' Wójcik), Kuźma (90' G. Krzeczowski), Kaliński (57' Kołtuniewicz), Kula (46' Żuk), Bożym (87' K. Krzeczowski).

Podlasie II: Skrodziuk - P. Chazan, Piotrowicz (85' Hawryluk), Sawczuk (59' Borysiuk), M. Chazan, J. Stalewski, Zduńczyk (75' Wojdat), Stolarczyk, Gryciuk (46' Grochowski), Kaszkiel (46' Twarowski), Buraczewski (46' Lesiuk).

Czerwona kartka: Skrodziuk 4', za faul.

Lutnia - Sokół. Co tam się stało?

Mecz Lutni Piszczac z Sokółem Adamów nie doszedł do skutku.

Autokar gości uległ awarii. Jeśli adamowianie przedstawiają dokumenty potwierdzające zepsucie auta, starcie odbędzie się w późniejszym terminie.

POZOSTAŁE WYNIKI SPOTKAŃ

Red Sielczyk - Unia Żabików
3:3 (2:3)

Bramki: Błędowski 39', 90+3', Pastuszewski 43' - Bednarczyk 3', Koczodaj 36', Pawelec 42'.

Red Sielczyk: Błaszkowski - Maliszewski (60' Rąbek), Skórski, M. Dorosz, Kwapien (75' Gałzka), Skrodziuk, Stelmaszuk, Pastuszewski, Błędowski, Bartosiak (60' Kowalczyk), J. Dorosz (65' Syryjczyk).

Unia: Stężala - Pierńko, Niewęglowski (46' Kapitan), Bednarczyk, Golec, Garbaciak, Kozłowski, Semenik, Koczodaj, Prusak, Pawelec.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Agrotex Milanów
0:1 (0:1)

Bramka: Pawlak 36'.

Az-Bud: Biedziński - Bogucki, Kania, Praszczak-Tracz (78' A. Zieniuk), Derlukiewicz, Barańczuk (60' Łobejko), Szymański (60' M. Klimiuk), Paczuski (86' Szostkiewicz), Samociuk (78' Oniszczyk), Korol, Borkowski.

Agrotex: Kruczek - Gil, Pawlak (87' Witkowski), Protaś, Reszka (65' Podgajny), Sidor, Ostapiuk, Romaniuk, Kołęda, Niziołek (83' Pierńkus), Mazurek (90' Dobosz).

Absolwent Domaszewnica - Grom Kąkolewnica
6:4 (3:1)

Bramki: Hołoweńko 13', 22', 87', 90+4', Sadło 25', Leszczak 85' - Pryliński 3', 71' (k), Łukaszuk 69', Grochowski 90+3'.

Absolwent: Szczygielski - Jędruchiewicz (63' Kudlak), Leszczak, Pioruński, Ksok (75' Józwik), Bogusz (75' Ośkiewicz),

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Az-Bud - Agrotex 0:1
Orleća - Victoria 3:0
Red Sielczyk - Unia Ż. 3:3
Absolwent - Grom 6:4
Kujawiak - Orleća II 2:4
Orleć - Podlasie II 2:0
ŁKS Łazy - Unia K. 7:2
Lutnia - Sokół - nie odbył się

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orleća Łuków	4	12	14:3
2.	Podlasie II Biała Podlaska	4	9	16:4
3.	Agrotex Milanów	4	9	6:1
4.	Orleć Czemierniki	4	8	9:5
5.	Sokół Adamów	3	7	9:2
6.	Unia Żabików	4	7	8:9
7.	Lutnia Piszczac	2	6	8:1
8.	Orleća II Radzyń Podlaski	4	5	10:10
9.	Red Sielczyk	4	5	11:12
10.	ŁKS Łazy	4	5	10:7
11.	Absolwent Domaszewnica	4	4	9:13
12.	Victoria Parczew	4	3	5:11
13.	Unia Krzywda	4	3	6:17
14.	Az-Bud Komarówka Podlaska	3	1	2:5
15.	Grom Kąkolewnica	4	0	7:15
16.	Kujawiak Stanin	4	0	3:18

NASTĘPNA KOLEJKA (31.08., godz. 16:00): Unia K. - Az-Bud, (31.08., godz. 17:00): Agrotex - Orleća, (01.09., godz. 11:00): Podlasie II - Lutnia, Orleća II - Orleć (01.09., godz. 12:00): Unia Ż. - Absolwent, (01.09., godz. 16:00): Red Sielczyk - Victoria, Sokół - ŁKS Łazy, Unia Ż. - Absolwent.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 1. KOLEJKI

Olimpia - Rokito 6:1
Dąb - Agrosport 5:2
KS Drelów - Tytan 7:1
Niwa - Granica 3:7
Twierdza - Krzna 2:2
LZS Dobryń - pauza
Huragan II wycofał się z rozgrywek
NASTĘPNA KOLEJKA (01.09., godz. 13:00): GLKS Rokito - Krzna, Agrosport - Twierdza (01.09., godz. 16:00): Granica - Dąb, Tytan - LZS Dobryń, Olimpia - KS Drelów, Niwa - pauza.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 1. KOLEJKI

Bizon - Bór 2:2
Start - Gręzovia 0:5
Polesie - Armaty 5:0
Orleća II - Bad Boys 6:1
Dwernicki - Orleća 3:1
Olimpia - AR-TIG 0:3
NASTĘPNA KOLEJKA (01.09., godz. 13:00): Bór - AR-TIG, Orleća - Olimpia, Bad Boys - Dwernicki, Armaty - Orleća II, Gręzovia - Polesie, Bizon - Start.

mp

KLASA B

PROGRAM 1. KOLEJKI

(01.09., godz. 13:00)
Wodnik - Orkan
Bystrzyca - Az-Bud II
Unia II - Wóldom
(01.09., godz. 15:00)
Lutnia II - Wenus
(01.09., godz. 17:00)
Polesie II - Tur

mp

BIA



Dionata Tonin najpierw nie wykorzystał rzutu karnego, by w doliczonym czasie gry zostać bohaterem miejscowych kibiców

Karol Warda próbował wstrzelić piłkę w światło bramki, jednak na drodze stanął obrońca gości, zagrywając piłkę ręką. Do piłki podszedł Dionata Tonin i strzelił w sam środek bramki, gdzie czekał już Łukasz Bartoszyk. Goście próbowali zagrywać długie piłki na napastników, jednak wiele z tego nie wynikało.

Właśnie po długim zagraniu w okolicy pola karnego Michała Nowosza zaczęły się kłopoty Huraganu. Bramkarz gospo-

darzy zawałał się i „na raty” wychodził w stronę pędzącego Damiana Szuty. W efekcie, zamiast w piłkę, trafił w głowę napastnika Tomasovii, przez co sędzia ponownie nie miał żadnych wątpliwości. Rzut karny. Nowosz naprawił jednak swój błąd, broniąc strzał Jakuba Szuty. W 78. minucie J. Szuta był już bezbłędny i wyprowadził Tomasovię na prowadzenie. Prowadzenie, którego nie udało się utrzymać. W szóstej minucie

rg

Kreatywne warsztaty w Krynicy. Młodzież tworzy zielone obrazy z mchu

W otoczeniu książek i natury, 23 sierpnia w Krynicy młodzież uczestniczyła w warsztatach artystycznych, podczas których tworzyli obrazy z mchu. Zajęcia, prowadzone przez Magdalенę Piekarską, były częścią projektu „Rzeczy wesołe” mającego na celu rozwijanie kreatywności i pasji.



Warsztaty poprowadziła florystka Magdalena Piekarska, która od 7 lat prowadzi tego typu zajęcia, opowiadała uczestnikom, jakie są rodzaje mchu, jak je łączyć i tworzyć zielone obrazy (fot. GBP w Łukowie)

Podczas warsztatów uczestnicy dowiedzieli się o różnych rodzajach mchu, ich właściwościach oraz sposobach

łączenia, aby uzyskać zachwycające kompozycje. Magdalena Piekarska, z wielką pasją, przeprowadziła młodzież przez cały proces twórczy – od

projektu aż po finalną realizację. Instruktorka udzielała praktycznych porad, na co

warto zwrócić uwagę podczas planowania i tworzenia zielonych obrazów, co pozwoliło uczestnikom na rozwijanie ich artystycznych umiejętności.

Warsztaty „Artystyczne szaleństwa” były częścią szerszego projektu realizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Łukowie, zatytułowanego „Rzeczy wesołe”. Projekt ten otrzymał dofinansowanie z Instytutu Książki, co umożliwiło organizację tak kreatywnych i inspirujących zajęć.

Martyna Zakrzewska, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukowie, podkreśliła, że inicjatywa cieszyła się dużym zainteresowaniem, a młodzież wykazała się nie

tylko kreatywnością, ale i zaangażowaniem. „Rzeczy wesołe” to projekt, który ma na celu nie tylko promowanie kultury, ale także wspieranie lokalnej społeczności w odkrywaniu nowych pasji i talentów.

Zadanie „Rzeczy wesołe” zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego, co podkreśla jego znaczenie dla rozwoju kulturalnego regionu.

Patryk Pytlak

Dzieci z Krzywdy na Bajkowej Wycieczce do Majalandu

Uśmiechy, radość i niezapomniane chwile – tak można podsumować wycieczkę dzieci z GBP w Krzywdzie do Majalandu. W piątek, 23 sierpnia, najmłodsi uczestnicy mieli okazję przeżyć dzień pełen zabawy w jednym z najpopularniejszych parków rozrywki w Polsce.

W ubiegły piątek, 23 sierpnia dzieci uczestniczące w zajęciach organizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Krzywdzie miały wyjątkową okazję odwiedzić park rozrywki Majaland. Wyjazd ten okazał się niezwykle przygodą, pełną radości, emocji i niezapomnianych wrażeń.

Majaland, znany z barwnych dekoracji i licznych atrakcji, od samego początku urzekł naszych młodych uczestników. Dzieci z radością przekroczyły bramy parku, gdzie przywitały je uśmiechnięte postacie z ulubionych bajek. Od pierwszych chwil mogły oddać się zabawie na kolorowych karuzelach i innych wesołych miasteczkowych atrakcjach.

Jednym z najważniejszych punktów programu była przejażdżka na rollercoasterze, która dostarczyła dzieciom mnóstwo emocji i niezapomnianych chwil. Choć początkowo niektóre z nich miały drobne obawy, wszyscy wyszli z tej przygody z szerokimi uśmiechami na twarzach.

Park podzielony jest na różne strefy tematyczne, każda inspirowana



Na twarzach dzieci nie zabrakło uśmiechów (fot. GBP w Krzywdzie)

wana znanymi bajkami. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszyła się strefa Wikingów, gdzie dzieci mogły poczuć się jak prawdziwi wojownicy, biorąc udział w przygotowanych tam atrakcjach.

Po intensywnym dniu pełnym wrażeń nadszedł czas na chwilę odpoczynku i wspólny obiad. Majaland oferuje szeroki wybór dań, które trafiły w gusta wszystkich uczestników – od klasycznych burgerów i frytek, po orzeźwiające desery w postaci lodów.

Wyjazd zakończył się wizytą w sklepie z pamiątkami, gdzie każde dziecko mogło wybrać coś, co będzie przypominać o tym niezwykłym dniu. Maskotki, zabawki, a nawet koszulki z postaciami z bajek – każdy znalazł coś dla siebie.

Patryk Pytlak



Dzieci przez cały dzień korzystały z atrakcji parku rozrywki (fot. GBP w Krzywdzie)

Radoryż Smolany bez elektrośmieci. Szkolna akcja zakończona



Wśród zebranego sprzętu były m.in. stare komputery, monitory, drukarki czy odkurzacze (fot. ZS w Radoryżu Smolany)

ZS w Radoryżu Smolany z powodzeniem zakończył zbiórkę elektrośmieci oraz zużytych baterii, która odbyła się w ramach ogólnopolskiej akcji „Moje Miasto bez Elektrośmieci”.

Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem społeczności szkolnej, a uczniowie, nauczyciele oraz rodzice aktywnie włączyli się w zbiórkę. Wśród zebranych elektrośmieci znalazły się różnorodne urządzenia, takie jak komputery stacjonarne, monitory, odkurzacze, czaj-

niki, telewizory, a także inne sprzęty elektroniczne i elektryczne.

„Moje Miasto bez Elektrośmieci” to nie tylko akcja, ale także ważny element edukacyjny, który ma na celu uświadamianie młodym ludziom, jak duży wpływ na środowisko mają ich codzienne wybory. Właściwe postępowanie z elektrośmieciami to kluczowy krok w kierunku ochrony naszej planety, a takie inicjatywy jak ta, realizowana przez Zespół Szkół im. Władysława Tatarkiewicza, są doskonałym przykładem na to, jak można angażować młodzież w działania proekologiczne.

Patryk Pytlak

Dominiko, Oskarze, Leonie, Fabianie – trzymamy kciuki

W sobotę reprezentacja Polski wyruszyła na Węgry na mistrzostwa Europy juniorów, kadetów i dzieci w kickboxingu. W mistrzostwach kontynentu wystartuje czworo łukowian: Dominika Kondracka, Oskar Dudziński, Leon Stępiak i Fabian Wysocki.



Dominika i Oskar występują w kategorii juniorów w formule full contact



Leon i Fabian będą walczyć w kategorii dzieci w formule pointfighting

Wszyscy reprezentują KSW Łuków i są podopiecznymi trenera Zenona Pawlikowskiego. Dominika i Oskar wystartują w kategorii juniorów w formule full contact, a Leon i Fabian będą walczyć w kategorii dzieci w formule pointfighting.

Wszyscy są solidnie przygotowani, budując formę, uczestniczyli w zgrupowaniach, obozach i konsultacjach szkoleniowych. Wyjazd na mistrzostwa świata wspierany jest przez rodziców zawodników, lokalne firmy oraz wójta gminy Krzywda.

Udział Oskara w zawodach wspiera firma FAGUM-STOMIL, Fabiana firmy: Zielone Szparagi-Catering Dietetyczny, Sushi Paka, Elbud Development, Small Truck Mariusz Michalak, Jubiler Radomyski, Zielony Gaj, Stajnia Karino-Hipoterapia, Ubezpieczenia

KM Krzysztof Machoń, Serwis Gastronomiczny Łukasz Zawisłański, Ferma Drobiu Świerdscy, a Leona wójt Wojciech Czerniec i gmina Krzywda oraz Kuba Gajownik z firmą F.U.H. Gajownik.

mp

Orlęta po obozie



Pamiątkowe zdjęcie ekipy Orląt po sparingu z zespołem z Siedlec

W pierwszych dniach sierpnia piłkarze Orląt Łuków z rocznika 2014 przebywali na obozie dochodzeniowym przeprowadzonym na obiektach klubowych, pod opieką trenera Janusza Całki.

Zawodnicy uczestniczyli w dwóch treningach dziennie, przeplatanych regeneracją na basenach otwartych i integracją w postaci paintballa. Oprócz treningów, uczestnicy obozu mieli okazję przyswoić dużą dawkę wiedzy teoretycznej w postaci warsztatów

na temat zdrowego odżywiania, przeprowadzonych przez Magdalenę Kaźmierczak-Sadło oraz prezentacji w tematyce gry system 9x9, którą poprowadził trener Sebastian Sowisz.

Dodatkową jednostkę motoryczną przeprowadził trener za-

pasów Grzegorz Wałachowski. Uzupełnieniem intensywnych zajęć były mecze sparingowe z: Wękrą Zbuczyn, SEMP-em Siedlce, Podlasiem Biała Podlaska, Pogonią Siedlce oraz Orlętami Łuków 2015.

mp

Weź rakieta i do boju

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza do udziału w Otwartym Turnieju Tenisa Ziemnego MOSIR CUP 2024.

Impreza odbędzie się 14 września od godz. 9 na kortach MOSIR-u w Parczewie przy Al. Jana Pawła II 1. Zgłoszenia do turnieju będą przyjmowane bezpośrednio przed zawodami do godz. 9 w biurze zawodów lub telefonicznie 83 355 12 51.

System przeprowadzenia zawodów będzie uzależniony od



ilości uczestników, w grupach lub pucharowo. Dla czterech najlepszych zawodników organizatorzy przewidzieli pamiątkowe trofea i upominki rzeczowe. - Serdecznie zapraszamy do aktywnego spędzenia wolnego czasu z tenisem ziemnym - mówi Zbigniew Smoliński, jeden z organizatorów zmagania.

mp

Zapasy w Orlętach? Za darmo!

Łukowski Klub Sportowy ogłasza nabór do sekcji zapasów. Już dzisiaj zapisz swoje dziecko do Orląt.

Zajęcia ogólnorozwojowe z elementami gimnastyki i akrobatyki, starsi - elementy techniki i taktyki walki zapasniczej, a przede wszystkim dużo zabawy. Zajęcia odbywają się w Zespole Szkół nr 1 w Łukowie (al. Tadeusza Kościuszki 10).

- chłopcy i dziewczęta
- grupa młodsza 2014 i młodszy



- grupa starsza 2011, 2012, 2013
- zajęcia odbywają się bezpłatnie
- zawodnicy są ubezpieczeni
- bezpłatne badania lekarskie
- grupa młodsza - wtorek i czwartek od godz. 17
- grupa starsza - wtorek i czwartek od godz. 17

mp

Nowak przeszedł do historii



Sławomir Nowak dokonał czegoś niewiarygodnego

Sławomir Nowak dokonał czegoś niewiarygodnego.

Łukowianin wywalczył medal podczas 40. Narodowych Mistrzostw Polski Tenis Open Polska Flora Development.

Tenisista mierzył się na obiekcie KT Arka w Gdyni. Sławomir Nowak, jako pierwszy mężczyzna z ziemi łukowskiej, zdobył medal na tak ważnej imprezie. Zmagania zakończył na trzecim miejscu.

mp

Nowaki i Celiński w złocie!



Nasi przedstawiciele podczas gali rozdania nagród (w środku)

Znakomity występ w zmaganiach tenisowych zanotowali zawodnicy z Łukowa.

Sławomir Nowak wraz ze Zbigniewem Celińskim zajęli pierwsze miejsce w prestiżowym turnieju Masters Wschodniej Polski w grze podwójnej. Deblści byli zadowoleni ze swojego występu.

- Zmagania na terenie LKT w Lublinie były świetnie zorganizowane. Cieszymy się, że dostosowaliśmy się poziomem i mamy nie tylko „pudełko”, ale i złote medale - mówi Nowak.

Turniej Masters Wschodniej Polski były zwieńczeniem ligi tenisowej za sezon 2023/2024.

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Bogu na chwałę, ludziom na ratunek: wielki dzień strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojcieszkwie



OSP w Wojcieszkwie została udekorowana Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, na tę okoliczność nastąpiła dekoracja sztandaru jednostki tym odznaczeniem



Uroczyste wejście pododdziałów do kościoła



Wydarzenie rozpoczęło się zbiórką pododdziałów pod Urzędem Gminy w Wojcieszkwie, skąd nastąpiło przejście na mszę świętą.

W 1924 roku powstała istniejąca do dnia dzisiejszego Ochotnicza Straż Pożarna w Wojcieszkwie. Jej założycielami byli m.in. Wojciech Grzechowiak i Władysław Próchniewicz. W niedzielę 25 sierpnia strażacy świętowali 100-lecie istnienia swojej formacji.

Wydarzenie rozpoczęło się zbiórką pododdziałów pod Urzędem Gminy w Wojcieszkwie, skąd nastąpiło przejście na mszę świętą. Na uroczyste obchody zostały zaproszone między innymi jednostki: OSP Wola Bystrzycka, OSP Stanin, OSP Krzywdą, OSP Burzec, OSP Świderki, OSP Serokomla, OSP Adamów. Warto wspomnieć również o uczest-

nictwie najmłodszych druhow z Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych oraz Orkiestry ze Stoczka Łukowskiego, która swoją grą nadawała podniosłości wydarzeniu. Swoją obecnością na uroczystości zaszczytili również przedstawiciele państwowej straży pożarnej, policji, okolicznych gmin, przedstawiciele władz samorządowych, oświaty oraz duchowieństwa.

Zwieńczenie długiej historii

Po mszy, która odbyła się o godzinie 10.00, nastąpił przemarsz na miejsce dalszych uroczystości. Rozpoczęły się one od podniesienia flagi państwowej na maszt i powitania gości. Interującym momentem było przytoczenia historii wojcieszkowskiej OSP – Od samego początku straż rozwijała się dynamicznie, a jej członkowie aktywnie uczestni-

czyli w życiu społeczności lokalnej. Początkowo jednostka liczyła 19 członków, a liczba ta szybko rosła osiągając 35 stałych członków w 1933 roku. – zgromadzeni na uroczystości goście mogli usłyszeć jak na przestrzeni lat formacja rozwijała się. Uhonorowaniem 100-letniej działalności było włączenie OSP Wojcieszków do Krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Uroczysty apel

OSP w Wojcieszkwie została udekorowana Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, na tę okoliczność nastąpiła dekoracja sztandaru jednostki tym odznaczeniem. Podczas apelu miało miejsce podniesienie wręczenie odznaczeń i wyróżnień. Zostali nimi odznaczeni strażacy

z OSP w Wojcieszkwie, oraz druhowie i drużyny MDP. Goście zgromadzeni na apelu mogli uczestniczyć w uroczystym przekazaniu samochodu ratowniczo-gaśniczego. Został on poświęcony przez proboszcza parafii Wojcieszków księdza Mariana Banasiuka. Na koniec apelu odbyły się uroczyste przemówienia gości i przedstawicieli obecnych na uroczystości. Były one skierowane zarówno do strażaków, jak i lokalnej społeczności.

Część rozrywkowa

Po obiedzie rozpoczął się program rozrywkowy jubileuszu 100-lecia OSP Wojcieszków. To właśnie ta część przyciągnęła uwagę szczególnie najmłodszych. Organizatorzy zadbali o to, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Oprócz dmuchańców, które jak



Goście zgromadzeni na apelu mogli uczestniczyć w uroczystym przekazaniu samochodu ratowniczo-gaśniczego.

zwykle przyciągnęły uwagę dzieci, ogromnym zainteresowaniem cieszyły się przejazdy maverickami. Uczestnicy mogli oglądać wozy należące do OSP. Interującą atrakcją był także obecny na wy-

darzeniu symulator dachowania. Dla osób, które wolą spędzić czas spokojnie w gronie najbliższych, przygotowany był smaczny poczęstunek.

Patryk Pytlak

PSIEMARSZ w Łukowie. Spotkanie miłośników czworonogów



Uczestnicy Psiego Marszu zgromadzeni wraz ze swoimi pupilami cieszą się wspólnym spotkaniem i piękną pogodą na zielonym terenie

W minioną sobotę, 24 sierpnia, Łuków stał się miejscem wyjątkowego wydarzenia dla miłośników psów. Na kortach OSiR przy Krznie odbył się PSIEMARSZ – Marsz Wszystkich Psiaków, który zgromadził licznych uczestników z całego regionu. Spacer, pełen radości i entuzjizmu, stał się nie tylko okazją do integracji właścicieli psów, ale także możliwością wsparcia lokalnego schroniska. Podczas wydarzenia odbyły się liczne konkursy, pokazy oraz zbiórka darów dla potrzebujących zwierząt.

Organizatorzy, stowarzyszenie Razem Ponad Podziałami dla Ziemi Łukowskiej, zadbały o atrakcje zarówno dla psów, jak i ich opiekunów. Uczestnicy mieli możliwość skorzystania z porad specjalistów, takich jak

behawiorysta czy weterynarz, co spotkało się z dużym zainteresowaniem. W ramach marszu przeprowadzono także konkursy, w których psy mogły wykazać się swoimi umiejętnościami i posłuszeństwem, co dostarczy-

ło wiele radości zarówno uczestnikom, jak i widzom.

Wydarzenie zakończyło się sukcesem, a liczba zebranych darów przerosła oczekiwania organizatorów. Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności, schronisko „Zwierzaki do wzięcia” otrzymało wsparcie, które pomoże w opiece nad zwierzętami czekającymi na adopcję. PSIEMARSZ w Łukowie udowodnił, że miłość do zwierząt potrafi łączyć ludzi i inspirować do działania na rzecz tych, którzy sami nie potrafią o siebie zadbać.

Patryk Pytlak



Uczestnik Psiego Marszu zadowolony ze swojego pupila rasy beagle, oboje gotowi na wspólne zabawy i aktywności

Duże inwestycje wodne w gminie Trzebieszów

Dwie duże inwestycje w gminie Trzebieszów mają poprawić warunki dla rolników. Dzięki modernizacji rowów melioracyjnych i odmuleniu rzeki rolnicy będą mieli lepsze możliwości nawadniania swoich pól. Całość prac ma kosztować 18,7 mln zł.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, w ramach współpracy z Samorządami Województw, realizuje dwie istotne inwestycje na terenie gminy Trzebieszów. Projekty te są częścią Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020, którego celem jest modernizacja infrastruktury rolniczej i leśnej.

20 sierpnia w UG Trzebieszów, wójt Andrzej Hryciuk



W uroczystym podpisaniu protokołu uczestniczyli wójt gminy Trzebieszów oraz przewodniczący oraz radni gminy (fot. Andrzej Hryciuk/Facebook)

podpisał protokół przekazania terenu budowy pod dwie kluczowe inwestycje melioracyjne, które będą realizowane w miej-

scowości Szaniawy. Projekty te są częścią szerszego programu „Zarządzanie zasobami wodnymi”, realizowanego przez Pań-

stwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie we współpracy z Samorządami Województw, w ramach Programu Rozwoju

Obszarów Wiejskich 2014-2020. Łączna wartość tych inwestycji wynosi 18,7 mln złotych, z czego ponad 14,2 mln zł dotyczy projektów w gminie Trzebieszów, w całości dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Projekt „Szaniawy” będzie realizowany w dwóch etapach i dotyczy melioracji użytków rolnych na obszarze powiatów łukowskiego i radzyńskiego w gminach Trzebieszów, Łuków i Kąkolewnica.

Inwestycje w gminie Trzebieszów obejmują przebudowę rowów melioracyjnych o łącznej długości 21,469 km, odmulenie koryta rzeki Krzna Południowa na długości 1,726 km oraz modernizację i budowę 83 przepustów.

Celem tych działań jest poprawa stosunków wodno-powietrznych w glebie, co zwiększy jej zdolność pro-

dukcyjną, ułatwi uprawę oraz stworzy optymalne warunki do prowadzenia działalności rolniczej. Dodatkowo rowy melioracyjne wyposażone zostaną w budowle hydrotechniczne, które umożliwią prowadzenie nawodnień grawitacyjnych na obszarze o powierzchni oddziaływania 30,06 km², co ma ogromne znaczenie dla lokalnego rolnictwa.

Wójt Andrzej Hryciuk wyraził swoją wdzięczność wszystkim osobom i instytucjom, które przez ostatnie 14 lat wspierały starania o realizację tych projektów. Podkreślił, że inwestycje te mają ogromne znaczenie dla gminy Trzebieszów, ponieważ nie tylko poprawią warunki dla rolników, ale także przyczynią się do zrównoważonego rozwoju całego regionu.

Patryk Pytlak

LUK

Dożynki w Starych Kobiałkach: Święto Plonów i Rodzinnej Zabawy



Występ zespołu ludowego na scenie głównej, w otoczeniu kolorowych, tradycyjnych kwiatów i ozdób z okazji dożynek.



Na tym wydarzeniu swoje stoisko miało również LGD „RAZEM”

25 sierpnia w Starych Kobiałkach odbyło się jedno z najważniejszych wydarzeń w regionie – Dożynki Gminy Stoczek Łukowski. To coroczne święto plonów, które przyciągnęło mieszkańców oraz gości z okolic, było pełne atrakcji dla całych rodzin, miłośników muzyki disco polo, a także osób ceniących tradycję ludową.

Bogaty Program Uroczystości

Obchody rozpoczęły się o godzinie 12:00 Mszą Świętą dziękczynną za tegoroczne plony, która zgromadziła licznych wiernych. Po jej zakończeniu nastąpiło oficjalne powitanie gości, podczas

którego lokalne władze oraz organizatorzy podkreślili znaczenie dożynek jako okazji do wspólnego świętowania zakończenia żniw.

Jednym z centralnych punktów programu był tradycyjny obrzęd dzielenia chleba, symbolizujący wdzięczność za zebrane plony. O godzinie 14:00 uczestnicy mogli zobaczyć, jak gospodarze uroczystie dzielą się chlebem z zebranymi, podkreślając znaczenie wspólnoty i współpracy.

Kultura, Tradycja i Muzyka na Scenie

Występy artystyczne rozpoczęły się o godzinie 15:00 i były prawdziwą uczcą dla miłośników kultury ludowej. Na scenie zaprezentowały się zespoły ludowe, które swoimi występami przypominały o bogatej tradycji regionu. Publiczność mogła podziwiać kolorowe stroje, tradycyjne tańce oraz usłyszeć lokalne pieśni.

O godzinie 16:00 odbył się konkurs na najpiękniejszy

wieniec dożynkowy, który wzbudził duże zainteresowanie wśród uczestników. W konkursie wzięło udział wiele pięknie wykonanych wieńców, a ich twórcy walczyli o atrakcyjne nagrody. Jury miało niełatwe zadanie, jednak ostatecznie wybrano zwycięzców, którzy otrzymali zasłużone wyróżnienia.

Wieczór obfitował w muzyczne atrakcje. O 18:30 na scenie pojawił się zespół Roxaok, który swoimi energicznymi utworami rozgrzał publiczność. Następnie o 20:00, nadszedł czas na występ zespołu Joker, który zaprezentował swoje największe przeboje, zachęcając wszystkich do wspólnej zabawy. Wieczór zakończył się zabawą taneczną z DJ-em, która trwała do późnych godzin nocnych.

Podczas dożynek nie brakło również atrakcji dla najmłodszych. Organizatorzy przygotowali dmuchańce, które cieszyły się ogromnym



Scena główna dożynek udekorowana tradycyjnymi symbolami dożynkowymi, w tym ogromnym snopkiem przebranym w strój ludowy. W tle widać uczestników uroczystości.

zainteresowaniem wśród dzieci. Dorosli mogli natomiast podziwiać pokazy sztuk waliki, które były nie tylko widowiskowe, ale również edukacyjne.

Na miejscu dostępne były także liczne stoiska z regionalnymi przysmakami, gdzie każdy mógł spróbować lokalnych specjałów. Bogata oferta kulinarna zadowoliła zarówno

miłośników tradycyjnych dań, jak i tych poszukujących nowych smaków.

Patryk Pytlak

Ruszyły prace remontowe w świetlicy wiejskiej w Trzebieszowie

Rozpoczęły się prace nad długo wyczekiwany remontem świetlicy wiejskiej w Trzebieszowie. Wójt Andrzej Hryciuk ogłosił, że dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego oraz zawartej umowie z firmą JANMAR, obiekt już niebawem zyska nowe życie.



Świetlica w Trzebieszowie wkrótce uzyska nowy blask (fot. Andrzej Hryciuk/Facebook)

13 sierpnia w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, Gmina Trzebieszów uzyskała wsparcie finansowe w wysokości 74 328 zł na realizację tego projektu. Dzięki tym środkom świetlica zostanie zmodernizowana i przystosowana do potrzeb mieszkańców, stając się bardziej funkcjonalnym miejscem, które będzie służyć do organizacji różnorodnych wydarzeń, spotkań i inicjatyw lokalnych.

Wójt poinformował, że umowa z wykonawcą, firmą

JANMAR, została zawarta na kwotę 105 000 zł, a termin realizacji prac został wyznaczony na 27 września 2024 r. Wykonawca przystąpił do pierwszych działań na terenie świetlicy, co oznacza, że mieszkańcy już niebawem będą mogli cieszyć się odnowionym obiektem.

- To ważny krok w rozwoju naszej gminy. Modernizacja świetlicy to inwestycja w przyszłość, która przyniesie korzyści wszystkim mieszkańcom Trzebieszowa - podkreślił wójt Hryciuk. Dzięki planowanym pracom wnętrza

świetlicy zostaną odnowione, a jej wyposażenie poprawione, co znacząco zwiększy komfort użytkowania obiektu.

Prace modernizacyjne będą kontynuowane przez najbliższe tygodnie, a mieszkańcy mogą spodziewać się zakończenia inwestycji pod koniec września tego roku.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

aplikuj na:
rekrutacja@agro-top.com.pl

REKRUTUJEMY



agro-top

Prowadzimy nabór na stanowiska produkcyjne,
jak również na specjalistów w swoich dziedzinach

Zwiększamy zatrudnienie średnio o 3 etaty na miesiąc.

Dołącz do nas! Zachęcamy do składania CV nawet jeśli
aktualnie nie prowadzimy rekrutacji dedykowanej Tobie!

**9KM
OD ŁUKOWA
GRĘZÓWKA**

Łukowiacy na Balkan Folk Fest w Bułgarii

Ponad 100-osobowa grupa tancerzy i muzyków Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej Łukowiacy przebywała na letnim wyjeździe artystycznym, podczas którego wzięli udział w Międzynarodowym Festiwalu Balkan Folk Fest w bułgarskich kurortach Warnie i Złote Piaski.



Łukowiacy jak zwykle pokazali kunszt na scenie w Bułgarii

W festiwalu zaprezentowały się zespoły m.in. z Bułgarii, Rumunii, Turcji, Węgier, Serbii, Czarnogóry, Bośni i Hercegowiny oraz kilka zespołów polskich. Łukowiacy podczas festiwalu zaprezentowali: tańce i piosenki starej przedwojennej Warszawy, suitę rzeszowską, kujawiaka z oberkiem oraz tańce krakowskie. Wyjazd do Bułgarii był już 58 zagranicznym wyjazdem artystycznym łukowskiego zespołu.

W najbliższych dniach Łukowiacy rozpoczną ostatni

etap przygotowań do uroczystego koncertu jubileuszowego z okazji 25-lecia swojej działalności.

Koncert, w którym łącznie z absolwentami zespołu weźmie udział ponad 200 wykonawców, odbędzie się w sobotę, 28 września, o godz. 16.00 w hali sportowej im. R. Szajdziuka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie.

Patryk Pytlak



Łukowiaków na scenie I LO w Łukowie będzie można zobaczyć już 28 września